

ROZWÓJ DZIERŻONIOWA DO POCZĄTKÓW XIX W.

I. UWAGI WSTĘPNE

Dzierżoniów od dawna odgrywał poważną rolę w ekonomice Śląska; jego dzieje rzucają charakterystyczne światło na proces rozwoju miast tej dzielnicy, zwłaszcza znacześniejszych. Burżuazyjna historiografia niemiecka nie pozostała w spadku po sobie żadnego zarysu dziejów Dzierżoniowa, który zasługiwałby na miano opracowania naukowego, nawet w ówczesnym tego słowa znaczeniu. Zarówno bowiem ogłoszona w r. 1889 przez A. Paula „Die Geschichte der Stadt Reichenbach in Schlesien“, jak i młodsza od niej o 40 lat książka E. Hassego „Chronik der Stadt Reichenbach im Eulengebirge“ (1922) nie są pracami naukowymi, przy czym bezpretensjonalny wykład kronikarski pierwszego z wymienionych autorów wypada postawić wyżej od częstokroć bałamutnego elaboratu Hassego.

Pracę naszą oparliśmy na źródłach drukowanych oraz dostępnych w tej chwili archiwaliach, przy uwzględnieniu odnoszącej się do dziejów Dzierżoniowa literatury, która ma głównie charakter przyczynkowy¹⁾. Ograniczy-

¹ Skróty częściej cytowanych źródeł i literatury:

- A. M. Wr. — Archiwalia m. Wrocławia (w Woj. Arch. Państw. we Wrocławiu)
 A. P. Wr. — Wojewódzkie Archiwum Państwowe we Wrocławiu
 Croon, Verfassung — G. Croon, Die landständische Verfassung von Schweidnitz-Jauer, Wrocław 1919, Codex diplomaticus Silesiae, t. 27
 Croon, Zunftzwang — G. Croon, Zunftzwang und Industrie im Kreise Reichenbach, Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens, t. 43, r. 1909
 Hasse — E. Hasse, Chronik der Stadt Reichenbach im Eulengebirge, Dzierżoniów 1929
 Korn — Schlesische Urkunden zur Geschichte des Gewerberechts insbesondere des Innungswesens aus der Zeit vor 1400, herausg. von G. Korn, Wrocław 1867, Cod. Dipl. Sil., t. 8
 Paul — A. Paul, Geschichte der Stadt Reichenbach in Schlesien, Dzierżoniów 1889
 Reg. — Wojew. Arch. Państw. Wr. Rep. 132 a. Urkunden der Stadt Reichenbach (regesty)
 S. P. B. — Schlesische Provinzialblätter, Wrocław 1785 i n.
 S. R. — Regesten zur Schlesischen Geschichte Cod. dipl. Sil., T. 7. 16. 18. 22. 29. 30
 Treblin — M. Treblin, Beiträge zur Siedlungskunde im ehemaligen Fürstentum Schweidnitz, Wrocław 1908 (Darstellungen und Quellen zur schles. Geschichte, t. 6)
 Urk. Gesch. — Urkundliche Geschichte der Grafen von Reichenbach in Schlesien, Wrocław 1906—1908
 Zeitschrift — Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertum Schlesiens, Wrocław 1855 i n.
 Zimmermann — F. A. Zimmermann, Beiträge zur Beschreibung von Schlesien, t. 5, Brzeg 1785

liśmy się do okresu, który w dziejach miast śląskich zamykają reformy Steina i Hardenberga. Przedstawienie losów miasta w XIX i XX w. wymaga udostępnienia nowszych archiwaliów miejskich, złożonych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym we Wrocławiu i na razie nie uporządkowanych. Źródła kartograficzne oraz ikonograficzne zachowały się w bardzo małej ilości (skutek zniszczeń wojennych)².

II. GENEZA DZIERŻONIOWA

A. Osadnictwo polskie

Dzierżonów leży w dolinie rzeki Piławy, u podnóża Gór Sowich. Pierwotnemu osadnictwu sprzyjało występowanie na tym terenie miejsc z natury bezleśnych o żyznej glebie (pył loessowy na przepuszczalnym podłożu z piasku i żwirów dyluwialnych). Znaleźiska świadczą o obecności tu ludzi, poczynając od epoki kamienia gładzonego; w szczególności znalezione tu popielnice oraz monety rzymskie każą się domyślać istnienia stałego osadnictwa³.

Wczesnohistoryczne osadnictwo polskie również dotarło w te strony. W r. 1937 znaleziono na terenie miasta pochodzące z tych czasów skorupy naczyń, resztki przedmiotów żelaznych i kości zwierząt⁴.

Tędy przebiegała prastara droga podsudecka ze Zgorzelca do Nysy (z przedłużeniem do Raciborza)⁵. Szlak ten nabrał znaczenia szczególnie, odkąd wzdłuż niego powstał szereg grodów kasztelańskich. Możliwe, że już wtedy w punkcie, gdzie później lokowano Dzierżonów, odgałęziały się drogi idące w kierunku Niemczy i Sobótki.

² Można było wyzyskać jedynie następujące materiały:

- szkic rozplanowania Dzierżonowa w r. 1633 (miasto i część przedmieść), sporządzony w początku XIX w. przez miejscowego kronikarza A. Sadebecka zapewne na podstawie dawnych materiałów kartograficznych i opublikowany przez Hassego (s. 79);
- widok miasta z lotu ptaka, sporządzony przez D. Braunera w r. 1798 i opublikowany przez Hassego (s. 152/3); zob. też Schlesierland 1932, nr 7);
- Widok miasta w r. 1738 (od strony północnej), narysowany przez Wenera (Atlantes Cosmographici a Machnitzkiis collecta, t. V. pl. 78 b. w zbiorach Bibl. Uniw. we Wrocławiu);
- widok miasta, zapewne z początku XIX w. (również od strony północnej), narysowany przez A. Sadebecka (zbiory ikonograficzne śląskiej Bibl. Publ. w Bytomiu).

³ S. P. B. VII, 1868, s. 234 (siekiera kamienna w Dzierżonowie Dolnym); Paul, s. 18 (nóż kamienny na Górze Wiatracznej, popielnice w obrębie murów miejskich); *idem*, s. 297—298 (popielnice przed bramą Wodopojową); Schlesische Vorzeit I, s. 26 i 39 (monety rzymskie); Altschlesische Blaetter 1926, s. 37 (siekiera kamienna); *ibidem* 1931, s. 76 (miecz brązowy); *ibidem* 1932, s. 17 i 62 (miecz i brzytwa z brązu); *ibidem* 1933, s. 38 i 80 (topór kamienny i brzytwa brązowa); *ibidem* 1942, s. 188 (siekiera kamienna).

⁴ Altschlesische Blaetter 1937, s. 163 (komunikat nie podaje bliższych danych o miejscu znalezienia tych przedmiotów).

⁵ Treblin, s. 67; J. Nowakowa, Rozmieszczenie komór celnych i przebieg dróg handlowych na Śląsku do końca XIV w., Wrocław 1951, s. 102—104. Na istnienie drogi już w czasach rzymskich wskazują być może momenty rzymskie znalezione w Dzierżonowie i Świdnicy (zob. Treblin, s. 20, przypis 3).

Droga do Niemczy szła przez Dobrocin; dawna nazwa polska tej osady nie zachowała się, niemniej na istnienie Dobrocina przed kolonizacją na prawie niemieckim wskazują położone tu dwa gródki wczesno-średniowieczne⁶. Powstaniu tych dróg sprzyjało dość gęste zasiedlenie terenu na północny wschód od Dzierżoniowa.

Jak świadczy nazewnictwo miejscowe, osady polskie skupiały się głównie w północnej i wschodniej części obecnego powiatu dzierżoniowskiego (np. Gola, Janczowice, Kielczyn, Kuchary, Ligota Wielka, Ratajno, Słupice). Na południu prastare nazwy miejscowe polskie również występują, aczkolwiek w słabszym stopniu: Owiesno (2 osady), Bielawa, Piława (również 2 osady) oraz zaginiona później wieś Ostrzeczowice (Ostrossowichi) w pobliżu Piławy⁷.

Ponieważ osadnictwo polskie posuwało się zazwyczaj w górę rzek, Bielawa, Piława i Owiesno nie mogły powstać przed zasiedleniem niżej położonej części doliny rzeki Piławy, czyli okolic Dzierżoniowa.

Góry Sowie tworzyły trudną do przebycia zaporę. Oddziaływały one dolinę Piławy od Ziemi Kłodzkiej, która wcześniej dostała się pod panowanie czeskie.

W samym Dzierżoniowie spotykamy nazwę topograficzną pochodzenia polskiego; chodzi o zamek *Hummelschloss*, który aż do XIX w. stał w pobliżu kościoła parafialnego, stanowiąc część składową fortyfikacji miejskich⁸. Nazwa „Hummel“ jest zniekształceniem nazwy Homole, która występuje nieraz na obszarach polskich i czeskich, odnosząc się do wysoczyzn. Kryje się tu pierwotne miano wzgórza, na którym później stanął Dzierżoniów. Przypuszczamy, że poprzednikiem zamku był gród polski; trudno bowiem inaczej wytłumaczyć utrzymanie się nazwy. Stojąc na południowej krawędzi wzgórza, panował on nad drogą podsudecką, która pierwotnie przebiegała nie przez środek wzgórza, lecz raczej u jego podnóża nad rzeką⁹.

Dalsze wnioski nasuwa okoliczność, że miejski kościół parafialny św. Jerzego nie posiadał łanów proboszczowskich i dopiero w r. 1262 otrzymał tytułem uposażeń 7^{1/2} łana na terenie przyległej wsi Dzierżoniów Dolny. Oznacza to, że kościół założono nie w czasie lokacji na prawie niemieckim (gdyż wówczas otrzymałby łany proboszczowskie w obrębie terytorium miejskiego), lecz wcześniej¹⁰.

⁶ M. Hellmich, *Schlesische Wehranlagen. Altschlesien III*, 1930, s. 41.

⁷ O istnieniu przedlokacyjnej osady polskiej w Bielawie świadczy występująca w dokumencie z r. 1329 nazwa miejscowa: *antiqua Bela* (Urk. Gesch. t. I, s. 18, nr 83). Piława (Pilavia) ukazuje się w r. 1189 (S. R. I, nr 55 oraz s. 48). W r. 1219 jest mowa o Piławie Górnej: *Ostrossovichi circa Pilaviam superius* (?) — S. R. nr 215). Musiały więc istnieć dwie osady o nazwie Piława. Twierdzenie Treblina (s. 31, przypis 7), jakoby chodziło tu o Piławę w pow. średzkim lub rzekę Bystrycę, której część dawniej miała się nazywać Piławą, jest mocno naciągnięte; autor chciał koniecznie wykazać, że okolice Dzierżoniowa zasiedlono dopiero w okresie kolonizacji na prawie niemieckim.

⁸ Zamek ten jest na widoku Dzierżoniowa z r. 1798.

⁹ Pozostałością tej drogi jest przypuszczalnie obecna ulica Słowiańska. Po lokacji Dzierżoniowa bieg drogi odchyłono w kierunku północnym, przeprowadzając go przez środek lokowanego miasta.

¹⁰ S. R. nr 1128. Według tradycji miejscowej Bolesław Kędzierzawy zbudował w r. 1159 w najwyższym punkcie miasta kościół murowany (E. I. Naso, *Foenix redivivus ducatum Suidnicensis et Jaueroviensis. Vratislaviae 1667*, s. 199; W. Sch w e d o w i t z, *Chronik der katholischen Gemeinde zu Reichenbach, Leipzig 1909*, s. 9).

Fara w Dzierżoniowie należy do rzędu budowli późnoromańskich^{10a}. Świątynia ta chyba nie stała samotnie obok grodu i trzeba przypuścić istnienie przy niej jakiegoś osiedla typu podgrodzia, którego ślady zatarło późniejsze rozplanowanie miasta na prawie niemieckim.

Rozplanowanie pobliskiej wsi, która występuje w źródłach wyłącznie pod nazwą niemiecką *Ernsdorf* (obecnie Dzierżoniów Dolny), wskazuje na jej powstanie przed kolonizacją na prawie niemieckim; jądro tej wsi stanowi wielodrożnica, kształt właściwy osadom starszym.

Mamy też wiadomość, że przed lokacją Dzierżoniowa istniała w pobliżu osada oznaczona mianem Starego Miasta (*aldenstad*, w źródłach pisanych po raz pierwszy w r. 1376)¹¹. Obecnie tak się nazywa grupa budynków na lewym brzegu Piławy tuż przy dworcu kolejowym Dzierżoniów Dolny. Wydaje się jednak, że punkt ciężkości osady pierwotnie znajdował się nie tu, lecz po drugiej stronie rzeki — naprzeciw Starego Miasta. Tam równoległa do rzeki droga (odcinek starej drogi podsudeckiej wykazuje charakterystyczne wrzecionowate rozdwojenie. Obecnie przestrzeń objęta tym rozdwojeniem jest zabudowana, w pierwotnym jednak układzie mogła tworzyć plac targowy w kształcie rozszerzenia drogi)¹².

Dokument z r. 1376 mówi, że ze względu na położenie Starego Miasta na terenie zalewowym mieszkańcy jego po większej części przenieśli się niegdyś do Dzierżoniowa; pozostałych na miejscu uważano też za mieszczan¹³. Stąd można wnosić, że Stare Miasto było miejscem targowym, pośrednikiem miasta na prawie niemieckim. Położenie na terenie zalewowym uniemożliwiło tej osadzie przekształcenie się na miasto nowego typu.

Jest prawdopodobne, że już przed lokacją Dzierżoniowa istniała jakaś osada polska, poprzedniczka obecnych osiedli Sobieszyn i Podgórzno. Pierwotnie tworzyły one całość (niemiecka nazwa Sobieszyna — *Hebendorf* jest tylko niekształceniem nazwy *Höfendorf*, używanej potem wyłącznie w stosunku do Podgórzna). W źródłach pisanych Sobieszyn i Podgórzno ukazują się jako zespół kilku folwarków i gospodarstw zagrodniczych, co wyklucza możliwość założenia ich jako wsi na prawie niemieckim, te ostatnie bowiem miały znacznie większe rozmiary i składały się przede wszystkim z gospodarstw kmie-

^{10a} G. Chmarzyński w pracy zbiorowej Instytutu Zachodniego Dolny Śląsk, II, s. 165—166.

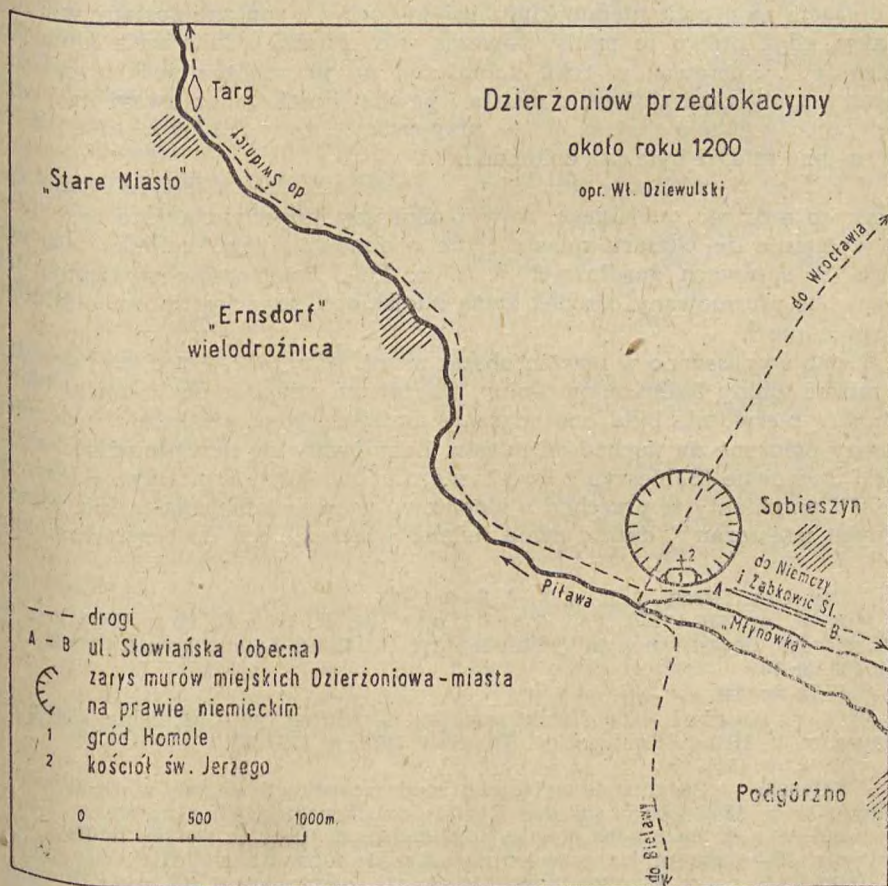
¹¹ K. Weinhold, *Die Verbreitung und die Herkunft der Deutschen in Schlesien*, Stuttgart 1887, s. 167. Zarówno oryginał dokumentu, jak i jego odpis w świdnicko-jaworskiej księdze ziemskiej zaginęły podczas minionej wojny; mamy jedynie regest (Reg. nr 18) oraz streszczenie dokonane przez tak niepewnego autora, jak Hasse (s. 39).

¹² Identyczny kształt placu targowego występuje w Wodzisławiu (K. Wejchert, *Miasteczka polskie jako zagadnienie urbanistyczne*, Warszawa 1947, s. 48 i ryc. 18).

¹³ W r. 1538 miasto Dzierżoniów jest panem gruntowym majątku w Dzierżoniowie Dolnym zwanego „die Aldenstadt“; składał się on z 3 łanów ziemi ornej i „połowy łąki“ (Reg. nr 109). W wykazach domów miejskich z XVII i XVIII w. Stare Miasto figuruje jako jedno z przedmieść Dzierżoniowa (Tiede, s. 206—207). Jeszcze w XIX w. posiadacze 300-morgowego folwarku i młyna w Starym Mieście musieli być obywatelami miasta Dzierżoniowa (S. P. B. t. 93, r. 1831, s. 342).

cych¹⁴. Osiedli tych nie włączono w czasie lokacji do miasta i tym tłumaczy się dziwny kształt granicy gruntów miejskich na tym odcinku.

W konkluzji można przypuszczać, że przed lokacją Dzierżoniowa istniały tu następujące jednostki osadnicze: gród na wzgórzu z kościołem i jakimś osiedlem typu podgrodzia, położona w odległości 1½ km od niego wieś — późniejszy Dzierżoniów Dolny, osada targowa (około 3 km od grodu), wreszcie wioska na miejscu obecnego Sobieszyna czy Podgórzna. Oczywiście hipoteza powyższa wymaga sprawdzenia drogą badań archeologicznych.



¹⁴ Por. J. G. Knie, *Alphabetisch-statistisch-topographische Uebersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der Königl. Preuss. Provinz Schlesien*, Wyd. 2. Wrocław 1845, s. 12 i 234. Jurydykę duchowną (posiadłości prepozytury Bożogrobców) zniesiono w r. 1810. Folwark przed miastem „hinter der Gansow“ (późn. Gansau, obecnie ulica Żeromskiego, *Urk. Gesch.*, t. I, s. 47, nr 225), chyba identyczny z Podgórzem, miał zagrodników (*die gertener*) już w r. 1369.

B. Lokacja na prawie niemieckim

Lokacji Dzierżoniowa dokonał przypuszczalnie jeden z członków niemieckiej rodziny rycerskiej, która wywodziła się z miejscowości Reichenbach; miasto lokowane otrzymało nazwę gniazda rodowego zasadzcy¹⁵. Równocześnie przeniesiono na prawo niemieckie pobliską wieś polską, która otrzymała niemiecką nazwę *Ernsdorf* i została wydatnio rozbudowana (dołączenie nowej łańcuchówki do starej wielodrożnicy).

Daty lokacji Dzierżoniowa nie znamy, gdyż dokument lokacyjny nie zachował się, o ile w ogóle był wystawiony. Wiemy natomiast, że w r. 1230 kolonizacja na prawie niemieckim musiała poczynić znaczne postępy w dolinie Piławy, gdyż prawo to miały wówczas wieś Piława i inne wsie (domyślnie sąsiednie)¹⁶. Ponieważ w toku kolonizacji na prawie niemieckim tworzono nieraz zespoły osad złożone z miasta i pewnej ilości wsi (z uwagi na podział pracy między miasto a wieś), można przypuszczać, że w r. 1230 lokacja Dzierżoniowa jako miasta była już dokonana.

W r. 1250 wspomniany jest sołtys z Dzierżoniowa¹⁷; tak tytułowano dziedzicznego sędziego miejskiego, w wypadku gdy jurysdykcja jego ograniczała się wyłącznie do obszaru miasta i nie obejmowała tzw. sądownictwa wyższego (w sprawach gardłowych)¹⁸. W r. 1268 Dzierżoniów występuje jako całkowicie uformowany ośrodek życia miejskiego, gdyż jest mowa o istnieniu tu sukienic¹⁹.

Miasto wyposażono w pewien obszar ziemi. W r. 1885, przed przyłączeniem do miasta gminy Dzierżoniów Dolny, terytorium miejskie obejmowało 790 ha, jednakże pierwotnie było ono znacznie mniejsze, gdyż nie należały do niego obszary położone na wschód od miasta. Znajdowały się tam posiadłości rycerskie i duchowne (Sobieszyn i Podgórzno, Ludów, Młyn Szpitalny). Poczynając od XIV w. obiekty te przechodzą stopniowo w posiadanie miasta lub poszczególnych mieszczan²⁰, definitywnie jednak włączenie ich do terytorium miej-

¹⁵ Por. Urk. Gesch., t. II, s. 3—4, 8—9 i 453.

¹⁶ S. R. nr 351 i 352. Por. Treblin, s. 81; F. Schilling, Ursprung und Frühzeit des Deutschtums in Schlesien und im Land Lebus. Leipzig 1938, s. 312 oraz 432, nr 10.

¹⁷ S. R. nr 709.

¹⁸ H. v. Loesch, Die Verfassung im Mittelalter, w Geschichte Schlesiens, herausg. v. d. Histor. Kommission. Wrocław 1938, s. 270—271.

¹⁹ S. R. nr 1301.

²⁰ Folwark w Podgórznie wyłączono spod jurysdykcji sołtysa w Dzierżoniowie Dolnym w r. 1369 (*Auch sal der Richter czu Ernstorff off demselben Vorwerk wedir obir die gertener noch obir nymant anders doselbst zu richten haben*). Dokument z r. 1500 (Reg. nr 114) mówi o pozbyciu się folwarku w Podgórznie (*alodium in Hefendorf*) przez klasztor augustianów w Dzierżoniowie na rzecz niejakiego Piotra Marolde; zawiera on również wzmiankę, że poprzednio folwark ten należał do Kytshilda i Schubarta, niewątpliwie mieszczan. W r. 1619 Podgórzno i Sobieszyn występują pod nazwą *Höfendorf* jako odrębna osada wiejska, której panem gruntyowym było miasto; liczone tu 3 folwarki, 4 dziedzicznych zagrodników i 5 komorników (A. M. Wr., rkp. B, 50, 1, f. 339). Później Podgórzno przeszło w posiadanie zakonu bożogrobców, w r. 1810 uległo sekularyzacji i po nabyciu przez osobę prywatną zostało uznane za obszar dominialny (Knie, j. w., s. 234). Sobieszyn uważano za jedno z przedmieść Dzierżoniowa co najmniej od początku XVII w. W r. 1840 były tu dwa lemaństwa (*Lehngüter*) oraz trzy sadyby. *Herrenvorwerk* (obecny

skiego nastąpiło znacznie później, częściowo dopiero w XIX i XX w. Sądząc z wysokości opłat na rzecz biskupa uposażenie Dzierżoniowa w ziemię w początku XIV w. wynosiło 22 łany^{20a}, było więc stosunkowo skromne.

III. DZIERŻONIÓW W OKRESIE ROZKWITU FEUDALIZMU (XIV—XV w.)

A. Podstawy gospodarcze.

W XIV w. Dzierżoniów ukazuje się jako ośrodek ludny i bogaty. W połowie tego stulecia płacił on księciu tytułem podatku zwanego szosem 100 grzywien; znaczenie tej sumy uzmysławia fakt, że Wrocław płacił 400 grzywien, Świdnica i Legnica — po 300, inne zaś miasta w księstwach świdnickim i jaworskim (z wyjątkiem Strzegomia opodatkowanego na równi z Dzierżoniowem) — znacznie mniej²¹. Dzierżoniów stanowił stolicę powiatu sądowego (*Weichbild, districtus*); określenie to oznaczało terytorium, na które rozciągała się jurysdykcja miejska. Mianowicie wójt miejski pełnił zarazem funkcję tzw. landwójta, sprawującego sądownictwo wyższe na terenie powiatu, sądy zaś wiejskie otrzymywały pouczenia prawne od sądu miejskiego. Podział na powiaty sądowe wyparł dawny podział na kasztelanie²². Wójt dzierżoniowski ukazuje się w charakterze landwójta po raz pierwszy w r. 1290²³. Granice powiatu ustaliły się nie od razu; obejmował on trzydzieści kilka wsi²⁴.

W trakcie kolonizacji na prawie niemieckim dążono do usankcjonowania podziału pracy między miasto a wieś, który zarysowywał się już poprzednio. W związku z tym książęta śląscy od XIII w. nadawali miastom tzw. prawo milowe, gwarantujące mieszczanom monopol uprawiania przemysłu i handlu w promieniu jednej mili od miasta.

Akt ten zabezpieczał miasto, przynajmniej w zasadzie, przed powstaniem w jego pobliżu nowych ośrodków konkurencyjnych; w praktyce jednak książę zezwalał niektórym panom feudalnym w drodze specjalnych przywilejów na osadzanie rzemieślników i zakładanie karczem na obszarze objętym milą zapowiednią.

Nie wiemy, kiedy Dzierżoniów uzyskał prawo milowe, gdyż w tej materii nie zachował się żaden dokument. Przypuszczalnie stało się to za panowania Henryka IV Probusa (1266—1290), który życzliwie traktował miasta; od niego otrzymała odnośny przywilej w r. 1285 Świdnica, w takich zaś wypadkach sąsiednie miasta starały się zazwyczaj o uzyskanie identycznych uprawnień.

Ludów) początkowo nie należał do terytorium miejskiego, gdyż dopiero w r. 1466 Hannos von Pogrell sprzedał miastu kawał pola położony za drogą do Ząbkowic i sięgający do granicy gruntów dobrocińskich (Reg. nr 79). Również tzw. Młyn Szpitalny stanowił aż do sekularyzacji własność bożogrobców.

^{20a} Codex dipl. Silesiae, a. XIV, s. 86. Dzierżoniów płacił 1½ grzywny oraz zbóż 16 małdratów.

²¹ G. A. Tzschoppe, G. A. Stenzel, *Urkundensammlung zur Geschichte des Ursprungs der Städte*. Hamburg 1833, s. 190.

²² v. Loesch, j. w., s. 286 i in. ²³ S. R. nr 2115.

²⁴ I tak w r. 1390 należał do dzierżoniowskiego powiatu sądowego Walim, który później włączono do powiatu świdnickiego. (W. Nellner, *Das Eulengebirgsvorland*. Wrocław 1941, s. 97).

Znaczniejsze miasta dążyły do rozszerzenia wszystkich lub przynajmniej niektórych przywilejów, przysługujących im na mocy prawa milowego, na cały obszar swego powiatu i przekształcenie go w zamknięty rynek lokalny²⁵. Luki w źródłach nie pozwalają odtworzyć poszczególnych faz realizacji tego programu przez Dzierżoniów. Już w końcu XIV w. detaliczna sprzedaż sukna na terenie powiatu sądowego stanowiła monopol krojowników i sukienników dzierżoniowskich²⁶. W każdym bądź razie w następnym stuleciu przemysłowo-handlowy monopol miasta rozciągał się w zasadzie na cały powiat sądowy.

Szczególne znaczenie miał przywilej browarniczy, polegający na wyłącznym prawie warzenia i wyszynku piwa. Przywilej ten przysługiwał zresztą nie wszystkim mieszczanom, lecz jedynie posiadaczom dworzyszcz w śródmieściu wytyczonych podczas lokacji, miał więc charakter prawa rzeczowego^{26a}. Nadanie tego przywileju nastąpiło już podczas lokacji²⁷; w XIV w. jednak, prawdopodobnie z powodu naruszania go przez panów feudalnych, zaszła potrzeba ponownego wyjaśnienia i sprecyzowania stanu prawnego. Tak należy rozumieć treść dyplomu Bolka II świdnickiego z r. 1332²⁸. Postanawia on, że nikt nie posiadający prawa miejskiego lub mieszkający poza murami, nie może warzyć piwa bez zezwolenia rady miejskiej, o ile nie płaci szosu miejskiego; jedynie osobom stanu rycerskiego wolno to czynić z warunkiem, że produkcja będzie się odbywała w mieście i wyłącznie na użytek domowy zainteresowanego.

Jak informują źródła dotyczące innych miast, przywilej browarniczy przynosił w XIV w. tak duże dochody, że korzystający z niego nie potrzebowali szukać innych źródeł zarobku²⁹. Jednakże domy zbudowane w śródmieściu poza obrębem pierwotnie wytyczonych dworzyszcz oraz wszystkie realności przedmiejskie nie dawały swym posiadaczom żadnych uprawnień w tym zakresie. W konsekwencji większość mieszkańców czerpała środki utrzymania z innych źródeł.

Wchodziło tu w rachubę przede wszystkim rzemiosło, zorganizowane w cechy. Starsi cechów dzierżoniowskich ukazują się w źródłach po raz pierw-

²⁵ H. Uhtenwoldt, *Land und Städte in Schlesien: Deutsches Städtebuch*. Berlin—Stuttgart 1939, t. I, s. 696. Por. uzasadnienie przywileju browarniczego, sformułowane w r. 1554 przez miasta księstwa świdnicko-jaworskiego: Croon, *Verfassung*, s. 149, przypis 1.

²⁶ Wynika to z decyzji wydanej w r. 1399 przez sąd polubowny w sprawie sporu między krojownikami sukna i sukiennikami w Dzierżoniowie (Korn, s. 106).

^{26a} W sprawie tej istnieje obszerna literatura niemiecka i czeska; patrz wykaz u W. Bunkego, *Das Brauwesen der Stadt Schweidnitz*. Wrocław 1935 (Darst. u. Quellen z. schles. Geschichte, t. 35).

²⁷ Tzw. ostateczny wyrok w sprawie przywilejów ziemskich, wydany w r. 1629 (A. P. Wr. Rep. 132a, Stadt Reichenbach, nr 286), stwierdził, że Dzierżoniów udowodnił fakt posiadania wyłącznego prawa wytwarzania słoðu, warzenia piwa, utrzymania karczem i rzemieślników w obrębie mili zapowiedniej od czasu swej pierwszej lokacji i założenia.

²⁸ S. R. nr 5088.

²⁹ Pewien mieszczanin kłodzki, posiadacz domu w Rynku, orzekł w swym testamentie, że synowie jego mogą według własnego wyboru utrzymywać się z wykonywania przywileju browarniczego lub uprawiania rzemiosła (ab zi kreczem wellen ader hantwerk treiben, r. 1348—49: *Das älteste Glatzer Stadtbuch 1324—1412*. Im Auszuge bearb. von Volkmmer, Bystrzyca Kłodzka 1889, s. 12. *Geschichtsquellen der Grafschaft Glatz*, t. 4).

szy w r. 1337, ale organizacja cechowa sięga czasów znacznie wcześniejszych, gdyż najprawdopodobniej została przeniesiona przez nowych osadników. Spośród rzemieślników należy wymienić na pierwszym miejscu producentów artykułów pierwszej potrzeby: piekarzy, rzeźników i szewców; wyroby ich można było sprzedawać jedynie w tzw. ławkach, których ilość była ściśle określona przez pana miasta (księcia)³⁰. Były to budy drewniane ustawione na placu targowym. W r. 1387 cechy dzierżoniowskie są uszeregowane w następującej kolejności³¹: rzeźnicy, piekarze, szewcy, krawcy, dostawcy przędzy, garbarze (obok sukienników, których miejsce w tym porządku nie jest znane). Cechmistrze ich brali udział w ustanawianiu przepisów prawnych przez radę miejską. Cechy krawców i dostawców przędzy musiały być bardzo silne, gdyż delegowały po dwóch cechmistrzów, pozostałe zaś cechy tylko po jednym³². Do najstarszych cechów zaliczali się kuśnierze, którzy prawdopodobnie już w połowie XIV w. otrzymali swój statut ze Świdnicy, być może teżi tzw. poszewnicy (Ziechner), którzy wyrabiali lepsze gatunki płótna (zwykle płótno tkala ludność wiejska)³³.

Rozwojowi gospodarczemu sprzyjało to, że w całym powiecie sądowym (około 400 km²) nie było żadnego innego miasta. Prawdopodobnie zaplecze Dzierżoniowa zostało gęsto zaludnione już w okresie kolonizacji na prawie niemieckim. Wskutek niemal całkowitego wytrzebienia szaty leśnej poza stokami Gór Sowich, masywem Sobótki i Lasem Golańskim krajobraz przybrał wygląd zbliżony do obecnego (teraz lasy pokrywają zaledwie 1/5 część powiatu). Już w r. 1356 cesarz Karol IV musiał wydać zakaz karczowania niektórych lasów w księstwie świdnickim³⁴. Główny zrąb ludności wiejskiej stanowili kmiecie, utrzymujący się wyłącznie z rolnictwa i nie obciążeni zbyt cięższymi i robocznymi; istniał więc stosunkowo pojemny rynek zbytu dla wyrobów rzemiosła miejskiego.

B. Sukiennictwo

Spośród rzemiosł największą rolę odgrywało w tym okresie sukiennictwo. Ono właściwie sprawiło, że Dzierżoniów wybijał się nad poziom miasteczek, które ograniczały się do zaspokajania potrzeb najbliższej okolicy. Przejście do gospodarki towarowej, które nastąpiło w związku z tzw. kolonizacją na prawie niemieckim, podniosło stopę życiową ludności, co znalazło wyraz m. in. w rozpowszechnieniu się sukna jako materiału odzieżowego. Znaczniejsze miasta śląskie w owym okresie — to przede wszystkim ośrodki produkcji sukna; sukno śląskie nie tylko znajduje zbyt na miejscu, lecz jest poszukiwane jako towar na wywóz do krajów wschodnich i południowo-wschodnich (Polska centralna, Ruś, Półwysep Bałkański).

³⁰ W XVI w. piekarze, rzeźnicy i szewcy mieli po 30 ławek (H a s s e, s. 51 i 54).

³¹ Korn, s. 82.

³² Krawcy dzierżoniowscy wzięli udział w ogólnośląskim zjeździe cechów krawieckich odbyłym w r. 1361 w Świdnicy (Korn, s. 52).

³³ Korn, s. 29, przypis 1. Według tradycji miejscowej księżna Agnieszka nadała w r. 1388 statut cechowy płóciennikom dzierżoniowskim (H a s s e, s. 217); o istnieniu cechu w XIV w. — Paul, s. 64.

³⁴ Creon, Verfassung, s. 20.

Sukiennictwo dzierzoniowskie już w początku XIV w. przeszło od produkcji rzemieślniczej w ścisłym tego słowa znaczeniu, tzn. na zamówienie konsumenta i z powierzonego przez niego materiału, do wytwarzania tkanin na rynek; świadczy o tym uzyskanie przez sukienników dzierzoniowskich w r. 1326 zezwolenia na sprzedaż swych wyrobów na placu targowym w Świdnicy³⁵. O silnym rozwoju tkactwa wełnianego świadczy też istnienie w Dzierżoniowie odrębnego cechu dostawców przędzy (*garnczuger*), których zadaniem była przeróbka surowca-wełny na półfabrykat-przędzę; proces ten rozpadał się na szereg kolejnych czynności (sortowanie, mycie, suszenie, czyszczenie, trzepanie, czesanie, przędzenie) i wymagał licznych sił pomocniczych, przede wszystkim przędzarzy i przadek rekrutujących się spośród biedoty miejskiej.

Dostawcom przędzy przysługiwało wyłączne prawo zakupu wełny od producentów. Odgradzali oni sukienników od źródeł surowca i półfabrykatu, zmuszając ich do opłacania kosztów pośrednictwa³⁶. Istnienie cechu drobnych dostawców przędzy, którzy skupywali wełnę wiejską, wskazuje, że sukiennicy przerabiali wełnę pochodzącą z pobliskich miejscowości; nie wiadomo jednak, czy jej starczyło i czy nie zachodziła potrzeba dowozu surowca ze stron dalszych.

W Dzierżoniowie produkowano grube sukno krajowe (*landtuch*), jak również sukno z wyczesek (*pflockengewand*), być może też lepsze gatunki tkanin wełnianych (*schontuch*)³⁷.

Monopol handlu detalicznego suknem mieli posiadacze placówek w sukienicach, tzw. krojownicy sukna (*Gewandschneider*), ukazujący się w Dzierżoniowie już w r. 1268. W sześćdziesiątych latach XIV w. doszło do zatargu między nimi a sukiennikami, gdyż sukiennicy zaczęli sprzedawać swe wyroby nie tylko na postawy, lecz i na łokcie (tzw. cięcie sukna). Trzeba pamiętać, że w średniowieczu szyto ubrania zazwyczaj z różnokolorowych materiałów i przeciętny konsument kupował sukno w mniejszych niż teraz odcinkach. W r. 1367 Bolko II świdnicki, odpowiednio opłacony przez sukienników, przyznał im prawo cięcia sukna. W dwa lata potem następczyni Bolka, księżna Agnieszka, stanęła po stronie krojowników, przywracając dawny stan prawny³⁸.

Jednakże cech sukienników stanowił już siłę, z którą należało się liczyć. W półtora miesiąca po orzeczeniu Agnieszki rada miejska w Dzierżoniowie musiała zezwolić majstrom sukienniczym na cięcie sukna w ograniczonym zakresie³⁹.

³⁵ S. R. nr 4541. W r. 1369 jest mowa o sprzedaży sukna dzierzoniowskiego w Niemczy (Korn, s. 64).

³⁶ Odrębne cechy dostawców przędzy występują w ogłoszonych przez Korna dokumentach z XIV w. we Wrocławiu, Legnicy, Świdnicy, Strzegomiu; były to miasta, gdzie tkactwo wełniane było rozwinięte. W Strzegomiu dostawcy przędzy zajmowali drugie miejsce na liście cechów (H. Fromm, Studien zur Geschichte der Zünfte in Striegau. Wrocław 1938, s. 20). Jak wynika z wrocławskiego rejestru szosu z r. 1403, dostawcy przędzy wyróżniali się zamożnością (B. Mendl, Breslau zu Beginn des 15. Jahrhunderts, Zeitschrift, t. 63, r. 1929, s. 182).

³⁷ Korn, s. 106 punkt 3 i 5.

³⁸ Korn, s. 61—62.

³⁹ Korn, s. 63 in.

Mianowicie każdy majster mógł podzielić dwa postawy w ciągu roku na użytek rodziny oraz przeznaczyć resztki dla robotników i przyjaciół; poza tym zezwolono tkaczom sprzedawać w Niemczech sukno na łokcie bez żadnych ograniczeń. W r. 1387 rada poczyniła dalsze ustępstwa, postanawiając, że zakaz cięcia sukna przez tkaczy dotyczy jedynie sukna nabytego, nie zaś utkanego we własnym warsztacie^{39a}.

Bogaci majstrowie byli szczególnie zainteresowani w handlu suknem, gdyż mogli skupywać towar wytworzony przez uboższych członków cechu. W roku 1399 sąd polubowny przyznał sukiennikom na równi z krojownikami wyłączne prawo cięcia sukna zarówno w Dzierżoniowie, jak i w obrębie powiatu sądowego. Na uwagę zasługują postanowienia zakreślające granice handlu uprawianego przez sukienników: wolno im sprzedawać na łokcie jedynie sukno utkane własnoręcznie, sukno nabyte od innego majstra może być sprzedawane tylko na postawy, wreszcie zakazuje się tkaczom przywozu do miasta postawów nabytych gdzie indziej i już pociętych⁴⁰.

A więc występują tu zupełnie wyraźnie trzy grupy: a) krojownicy, b) skupowacze rekrutujący się spośród bogatych majstrów i c) pozostali członkowie cechu sukienników. Dwie pierwsze grupy toczą między sobą walkę o prawo wyzyskiwania ogółu wytwórców sukna.

C. Handel. Inne źródła zarobkowania

Nieliczne źródła dzierżoniowskie z XIII—XV w. nie mówią o kupcach, tzn. osobach trudniących się handlem hurtowym. Krojownicy bowiem nie byli uważani za kupców w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż istota przysługującego im przywileju (*Kammerrecht*) polegała na upoważnieniu do prowadzenia handlu detalicznego. Istnienie w owym okresie kupców nie ulega jednak wątpliwości. Prowadzenie handlu hurtowego nie było uzależnione od posiadania specjalnego miejsca sprzedaży; mógł nim trudnić się każdy, kto posiadał odpowiednie ku temu środki.

Natomiast handel półhurtowy i detaliczny towarami korzennymi, łokciowymi (z wyjątkiem sukna), krótkimi i żelaznymi zastrzeżony był dla kramarzy. Na Śląsku różniano zazwyczaj kramarzy bogatych i ubogich; pierwsi sprzedawali towary kramarskie w ilości nie mniejszej od kamienia lub tuzina, kramarze zaś ubodzy prowadzili właściwy handel detaliczny. W Dzierżoniowie występuje jeden rodzaj kramarzy — tzw. kramarze prawni (*Rechtskrämer*). Liczba ich była ściśle określona⁴¹, odpowiadając ilości miejsc sprzedaży — kramów, które stały przy ratuszu.

Handel wiktuałami i różnymi drobiazgami (norymberszczyzna, wyroby ze szkła i rogu itd.) należał do budników (*Bäudner*), którzy również mieli odpowiednie miejsca sprzedaży.

Spośród towarów sprawadzanych z zewnątrz wielkie znaczenie miała sól; w r. 1386 księżna Agnieszka nadała miastu tzw. targ solny, czyli monopol za-

^{39a} Korn, s. 82.

⁴⁰ Korn, s. 106.

⁴¹ Przywilej wydany kramarzom przez radę miejską w r. 1630 stwierdza, że od niepamiętnych czasów liczba ich nie mogła przekraczać sześciu. (A. P. Wr. Rep. 132a. St. Reichenbach, nr 260).

opatrywania w sól całego powiatu sądowego. W r. 1418 król Wacław IV zwolnił miejski handel solą od wszelkich opłat⁴².

Rozwojowi handlu sprzyjało odbywanie targów tygodniowych oraz jarmarku. Targi i jarmark istniały w Dzierżoniowie od dawna⁴³; sprawę targów unormowały ponownie przywileje królewskie z lat 1420 i 1422. W r. 1497 Władysław Jagiellończyk zezwolił na urządzenie drugiego jarmarku⁴⁴.

Oprócz przemysłu i handlu pewną rolę odgrywało rolnictwo. Nadany miastu obszar podzielono na gospodarstwa rolne typu kmieckiego oraz drobne parcele, tzw. ogrody. Trzeba też wspomnieć o rybołówstwie w rzezkach: Piławie i Brzęczku, które obfitowały w ryby⁴⁵.

D. Przemiany układu gospodarczo-społecznego w XV wieku

Wiek XV przyniósł Dzierżoniowi, jak i wszystkim niemal miastom śląskim, ciężkie klęski. W r. 1428 miasto ucierpiało wskutek najazdu husytów⁴⁶. Działania wojenne toczyły się w pobliżu Dzierżoniowa i w latach następnych. W r. 1488 okolice miasta silnie ucierpiały podczas tzw. wojny głogowskiej⁴⁷. Wzmogła się anarchia feudalna: rozboje i gwałty popełniane przez rycerzy. Ludność dziesiątkowała częste epidemie (lata 1431, 1451, 1460, 1475, 1495/96). Sukiennictwo śląskie przeżywa w tym czasie kryzys wskutek skurczenia się dotychczasowych rynków zbytu (rozwój tkactwa wełnianego w Polsce centralnej, utrata rynków bałkańskich w wyniku podbojów tureckich, zubożenie ludności Śląska z przyczyny długotrwałych zamieszek). Zapewne w związku z tym znika w Dzierżoniowie, tak samo jak i w innych miastach śląskich, cech dostawców przędzy.

Charakterystyczne, że na ogólnośląskim zjeździe przedstawicieli cechów sukienniczych, odbytym w r. 1514 w celu naradzenia się nad ciężką sytuacją rzemiosła⁴⁸, sukiennicy dzierżoniowscy nie byli reprezentowani.

Wzmógł się też nacisk panów feudalnych na mieszczaństwo. Miejski monopol przemysłowo-handlowy był solą w oku panów, którzy chcieli w swych dobrach produkować piwo na zbyt, trzymać rzemieślników i urządzać targi. Wyłomy w uprzywilejowanej pozycji miast powstawały od dawna wskutek nadawania poszczególnym panom przywilejów specjalnych, które zezwalały na osiedlanie na wsi najpotrzebniejszych rzemieślników (piekarzy, rzeźników, szewców i krawców)⁴⁹. W braku takich dokumentów panowie radzili sobie w drodze faktów dokonanych. Nadużycia, o których mamy wiadomości już

⁴² Reg. nr 34; Hasse, s. 42.

⁴³ O wolnym targu mówi dokument z r. 1387, o jarmarku — dokument z r. 1399 (Korn, s. 82 i 106).

⁴⁴ Reg. nr 93a.

⁴⁵ Paul, s. 11—12.

⁴⁶ Mieli oni spalić miasto, zob. C. Grünhagen, Hussitenkämpfe der Schlesier. Wrocław 1872, s. 147; notatka na dokumencie z archiwum dzierżoniowskiego, zapewne współczesna, mówiła jedynie o splądrowaniu miasta (Reg. nr 52).

⁴⁷ F. Hoenow, Chronik der Langenbielau, Bielawa 1931, s. 20.

⁴⁸ F. Eulenburg, Drei Jahrhunderte städt. Gewerbewesens. Vierteljahrsschrift f. Sozial- u. Wirtschaftsgeschichte 2, r. 1904, s. 260.

⁴⁹ Croon, Zunftzwang, s. 101, przyp. 4.

z końca czterdziestych lat XIV w. oraz z przełomu XIV i XV w.⁵⁰, rozwieliły się szczególnie podczas rozprzężenia, jakie zapanowało po wojnach husyckich. W r. 1479 wskutek starań miast księstwa świdnicko-jaworskiego król Maciej Korwin zakazał zakładania na wsi nowych karczem i targów solnych, warzenia i sprzedaży piwa, budowy browarów i słodowni⁵¹, jednakże akt ten nie osiągnął skutku i w r. 1487 król musiał ponownie interweniować⁵². Zawarty w r. 1500 układ uszczuplił uprawnienia miejskie, gdyż uznano wówczas za legalne prowadzenie w dobrach pańskich browarów, urządzenie targów solnych i trzymanie rzemieślników, o ile zainteresowani wykażą się 30-letnim przedawnieniem⁵³. Z kolei tzw. „wyrok czeski“, wydany w r. 1510 przez króla Władysława, orzekł, że w wypadkach naruszania przez panów przywilejów miejskich miastom nie wolno uciekać się do samopomocy, lecz winny one zwracać się ze skargą do króla⁵⁴. W rezultacie miasta księstwa świdnicko-jaworskiego wkroczyły w XVI wiek z uszczupleniem swej dotychczasowej roli w życiu gospodarczym.

E. Ludność. Stosunki społeczne. Ustrój

Już w końcu XIII w. ludność parafii dzierżoniowskiej musiała znacznie się powiększyć, zbudowanie bowiem w tym czasie kościoła pogrzebowego za bramą Świdnicką świadczy, że dawny cmentarz przy kościele parafialnym już nie wystarczał i trzeba było założyć nowe miejsce grzebania umarłych.

Nie mamy żadnych danych liczbowych, na których podstawie można byłoby obliczyć zaludnienie Dzierżoniowa w XIV w.; przypuszczalnie wynosiło ono kilka tysięcy głów. W XV w. nastąpić musiał ubytek ludności wskutek licznych klęsk żywiołowych.

O stosunkach etnicznych nie mamy bliższych wiadomości. Na podkreślenie zasługuje stwierdzony dokumentalnie fakt przesiedlenia się do Dzierżoniowa ludności Starego Miasta, niewątpliwie polskiej, oraz równouprawnienia jej z nowymi osadnikami.

Na szczytach środowiska dominował żywiol niemiecki; na dołach społecznych sytuacja przedstawiała się odwrotnie. Jako pamiątka po osiadłej tu ludności tubylczej pozostał zachowany aż do końca XIX w. słowiański zwyczaj wypędzania zimy⁵⁵. W XIV i XV w. mieszkała tu pewna ilość Żydów, o czym

⁵⁰ H. Grotefend, Die Streitigkeiten zwischen Adel und Städte der Fürstentümer Schweidnitz und Jauer und die Privilegienbücher des Schweidnitz-Jauer'schen Adels, Zeitschrift t. 10, s. 297—298. Już w r. 1361 na świdnickim zjeździe cechów krawieckich omawiano sprawę szturarzy, zapewne krawców wiejskich.

⁵¹ Hasse, s. 338—339.

⁵² F. J. Schmidt, Geschichte der Stadt Schweidnitz. Świdnica 1846, t. I, s. 233.

⁵³ Grotefend, j. w., s. 309.

⁵⁴ Schmidt, j. w., t. I, s. 242—243.

⁵⁵ Paul, s. 15—17; por. Weinhold, j. w., s. 243. Na uwagę zasługuje forma nazwy miasta, prawdopodobnie spolonizowana: Ryhbach (r. 1295, Urk. Gesch. t. I, s. 5, nr 9). We wsi Przystronie (14,5 km od Dzierżoniowa) w r. 1411 7 kmieci na ogólną ilość 20 miało imiona lub nazwiska wskazujące ich pochodzenie polskie: Martin Mykala, Michel Petrach, Paul Woys, Thomas Petran, Hans Mytschke, Hans der Netschecz, Mikna Kleiner (K. W. Wiontzeck, Aus der Vergangenheit des Kirchspiels Oberpanthenau, Niemcza 1931, s. 71—72).

świadczy nazwa ulicy Żydowskiej (część obecnej ulicy Miodowej). Wygnano ich w r. 1453⁵⁶.

Tak samo jak w innych miastach feudalnych, ludność Dzierżoniowa dzieliła się na dwa odłamy: mieszczan (przyjętych do prawa miejskiego) i tzw. mieszkańców, którzy nie mieli praw obywatelskich. Do mieszkańców zaliczano żywioly nieposiadające, jak wyrobników, czeladników, parobków, żebraków itd. Poza tym w mieście występowała pewna ilość przedstawicieli stanów uprzywilejowanych — duchowieństwa i szlachty. Duchowieństwo reprezentowali przede wszystkim zakonnicy (joannicy, augustianie i bożogrobcy). W posiadaniu panów feudalnych znajdowały się obydwie zamki dzierżoniowskie (zob. niżej), zapewne też niektóre domy.

Mieszczañstwo nie tworzyło jednolitej masy. Na czoło wysuwała się nieliczna grupa bogaczy. Również wśród rzemieślników uwidacznia się wcześniej zróżnicowanie majątkowe (przykład: sukiennicy). Biedota miejska musiała być liczna ze względu na rozwój tkactwa, które wymagało dużej ilości sił pomocniczych.

Od czasu lokacji na czele miasta stanął przedsiębiorca, który podjął się założenia osady i sprowadzenia osadników; on i jego prawni następcy mieli początkowo tytuł sołtysa, później wójta. Wójt sprawował sądownictwo, wyrokując przy pomocy ławników miejskich, jak również rządził miastem oraz wydawał przepisy prawne, przypuszczalnie za zgodą zgromadzenia obywateli. Niebawem doszło do walki o władzę między nim a bogatymi mieszczanami, którzy pragnęli pozbyć się kurateli wójta jako przedstawiciela klasy feudałów. Najbogatsi obywatele mieli od początku pewne uprawnienia w zakresie regulowania życia gospodarczego; stworzyli oni specjalny organ: radę miejską, która stopniowo przejmowała władzę w mieście. W Dzierżoniowie istnienie rady jest zaświadczone dla r. 1284⁵⁷.

Uniezależnienie się miasta od wójta nastąpiło w r. 1337 na mocy przywileju Bolka II, który przyznał organom miejskim (radzie, ławnikom i cechmistrzom) sprawowanie sądownictwa, powierzył im strzeżenie miasta oraz upoważnił do nakładania szosu i innych opłat miejskich⁵⁸. W r. 1350 miasto zlikwidowało ostatnią z publicznoprawnych funkcji wójta, przejmując sądownictwo ziemskie i landwójtostwo w dzierżoniowskim powiecie sądowym⁵⁹. Książę stanął po stronie miasta w jego walce z wójtem, ponieważ szukał w mieszczañstwie oparcia wobec rosnącego znaczenia panów feudalnych; nie bez znaczenia były opłaty, jakie wносиło miasto z okazji nowych przywilejów.

Po tych reformach wójtowi pozostały tylko jego dochody (udział w opłatach sądowych). W międzyczasie rodzina wójtowska Reichenbachów popadła w kłopoty finansowe, wskutek czego musiała wyzbyć się reszty swych uprawnień na rzecz innych panów, którzy z kolei sprzedali je miastu (r. 1384 i 1392)⁶⁰.

⁵⁶ C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens*, t. I, s. 282.

⁵⁷ S. R. nr 1773.

⁵⁸ S. R. nr 5770; tekst przywileju — Hasse, s. 313—314.

⁵⁹ Hasse, s. 314—315.

⁶⁰ Urk. Gesch. t. II, s. 8; Reg. nr 30 i 40.

Rządy grupy najbogatszych obywateli utrwaliły się na szereg stuleci. Fundamentem takiego stanu rzeczy był sposób powoływania rady miejskiej: rada ustępująca sama dokonywała wyboru nowego kolegium rządzącego. Przy rozstrzygnięciu ważniejszych spraw rada zasięgała opinii tzw. starszych (byłych radnych) oraz cechmistrzów.

W r. 1347 miasto wykupiło prawo pobierania cła, następnie zaś uzyskało prawo wykonywania łowiectwa na terenie Dzierżoniowa Dolnego (r. 1366) i rybołówstwa w Piławie (r. 1384). Z kolei stało się ono panem feudalnym po nabyciu ośmiu łanów w Dzierżoniowie Dolnym (r. 1399) i młyna w Starym Mieście (r. 1406). Nabyte łany noszą odtąd miano „części miejskiej“; osiadli na nich chłopci stali się poddaniymi miejskimi i musieli odrabiać pańszczyznę oraz płacić czynsz na rzecz miasta⁶¹.

Przejęcie pod panowanie czeskie w r. 1392 dało szlachcie i miastom księstwa świdnicko-jaworskiego sposobność do zdobycia nowych przywilejów, które pozwoliły rozbudować samorząd stanowy. W szczególności miasta jako korporacje uzyskały równouprawnienie ze szlachtą w zakresie stanowiska publicznoprawnego. W XV w. znaczenie polityczne miast księstwa osiąga punkt szczytowy⁶².

Z terenu Dzierżoniowa nie mamy wiadomości o walkach społecznych, jakich widownią były miasta śląskie w XIV—XV w. Zachowane źródła nic nie mówią o opozycji mieszczańskiej. Nic też nie wiemy o wystąpieniach opozycji plebejskiej pod postacią sekt religijnych; w XIV w. działała ona na terenie księstwa świdnickiego, i to zarówno w miastach, jak na wsi⁶³.

F. Rozplanowanie i zabudowa

Miasto składało się z dwóch części: otoczonego murami śródmieścia i otwartych przedmieść. Śródmieście wznosiło się na wzgórzu (255—263 m npm). Mury miejskie zbudowane z łamanego kamienia polnego musiały powstać już w XIII w., gdyż w r. 1333 jest mowa o kosztach ich naprawy⁶⁴. Początkowo miasto opasywał mur pojedynczy z wykuszami; później, prawdopodobnie po wojnach husyckich, przybył mur zewnętrzny. Bram miejskich było cztery: od wschodu Ząbkowicka (początkowo zwana Piławską)⁶⁵, od południa Wodopojowa, od zachodu Świdnicka i od północy Wrocławska; u wylotu ulicy Kościelnej istniała furta dla pieszych. Przestrzeń objęta murami miała kształt prawie kolisty, powierzchni około 20 ha. Była ona dostosowana do wzgórza, na którym zbudowano miasto w murach.

Płocę domów w chwili lokacji można w przybliżeniu ustalić na podstawie późniejszych danych o liczbie domów wyposażonych w prawo warzenia piwa; w r. 1564 było 144 takich domów i tyleż w r. 1677⁶⁶. W miarę wzrostu ludności liczba domów śródmiejskich powiększała się, jednakże nowe domy nie uczestniczyły w przywileju browarniczym.

⁶¹ Hasse, s. 42.

⁶² Croon, Verfassung, s. 19 i n.

⁶³ Wiontzek, j. w., s. 174.

⁶⁴ S. R. nr 5268.

⁶⁵ S. R. nr 1773 (r. 1284).

⁶⁶ Hasse, s. 53; Bunke, Das Brauwesen der Stadt Schweidnitz, s. 26.

Rozplanowanie śródmieścia jest godne uwagi o tyle, że ulice idące od bram miejskich mają swe wyloty w środku pierzei rynkowych. W centralnym miejscu czworokątnego rynku — placu targowego okazałych rozmiarów (1,43 ha)⁶⁷ — umieszczono miejsca sprzedaży: sukiennice, ławki, kramy i budy; ratusz stanął tu później, dopiero po objęciu rządów przez radę miejską (a więc po r. 1337).

Kościół parafialny św. Jerzego rozbudowano w ciągu XIV i XV w. W pobliżu znajdował się murowany gmach komandorii joannitów. Przy ulicy Klasztornej wznosił się klasztor augustianów wraz z kościołem św. Marka, powstały w pierwszej połowie XIV w.⁶⁸. Trzeba też wspomnieć o dwóch zamkach: zamek książęcy zwany *Klinkenhaus* lub *Klinkenhof* (później przeszedł on w posiadanie rodów rycerskich) stał na miejscu obecnego kościoła ewangelickiego, o drugim zamku, prawdopodobnie siedzibie wójta (*Hummelschloss*)⁶⁹, była już mowa wyżej.

Panowało budownictwo drewniane, aczkolwiek już w XIV w. ukazują się prywatne domy murowane. Konstrukcja murowana znajduje szersze zastosowanie w następnym stuleciu (jeszcze w końcu XVIII w. stały w rynku domy zbudowane w XV w.)⁷⁰.

Początki osiedli przedmiejskich sięgają czasów lokacji. Mieszczanie, którzy nabyli gospodarstwa rolne, musieli wzniesić poza obrębem murów odpowiednie budynki. Jak wynika z późniejszych danych, gospodarstwa te umieścili się przeważnie przy drodze do Ząbkowic Śląskich. Na przedmieściach osiedlali się też ludzie ubodzy. Poza murami znalazły się zakłady przemysłowe poruszane siłą wody (młyny). W końcu XIII w. powstały: kościół pogrzebowy św. Barbary przed bramą Świdnicką oraz kościół i szpital bożogrobców przed bramą Ząbkowicką^{70a}.

Przedmieścia rozrastały się lub kurczyły w miarę wzrostu lub ubytku ludności. Już przywilej Bolka II z r. 1333 wspomina o pustych dworzyszczach poza obrębem murów⁷¹.

Część gruntów miejskich zajmowały pastwiska gminne, tzw. *Skotnice* (*Viehweide*). Wielka Skotnica leżała przy drodze do Ząbkowic Śl.⁷² Mała — wzdłuż drogi do Uciechowa⁷³. Po obu drogach rzeki Piławy założono kilka stawów rybnych⁷⁴.

⁶⁷ Powierzchnia placów targowych w miastach śląskich wynosi zazwyczaj 0,70—0,90 ha (R. Stein, *Der Grosse Ring zu Breslau*, Wrocław 1935, s. 1). Tak samo przedstawia się sprawa w miastach Polski centralnej (Wejchert, j. w., s. 78—79).

⁶⁸ Schwedowitz, j. w., s. 14

⁶⁹ Aberle, *Das Burglehen zu Reichenbach*. Zeitschrift 12, r. 1875, s. 433—435

⁷⁰ W r. 1364 jest mowa o domu murowanym, nabytym od wójta przez komandora joannitów, późniejszej komandorii (Urk. Gesch., t. I, s. 75)

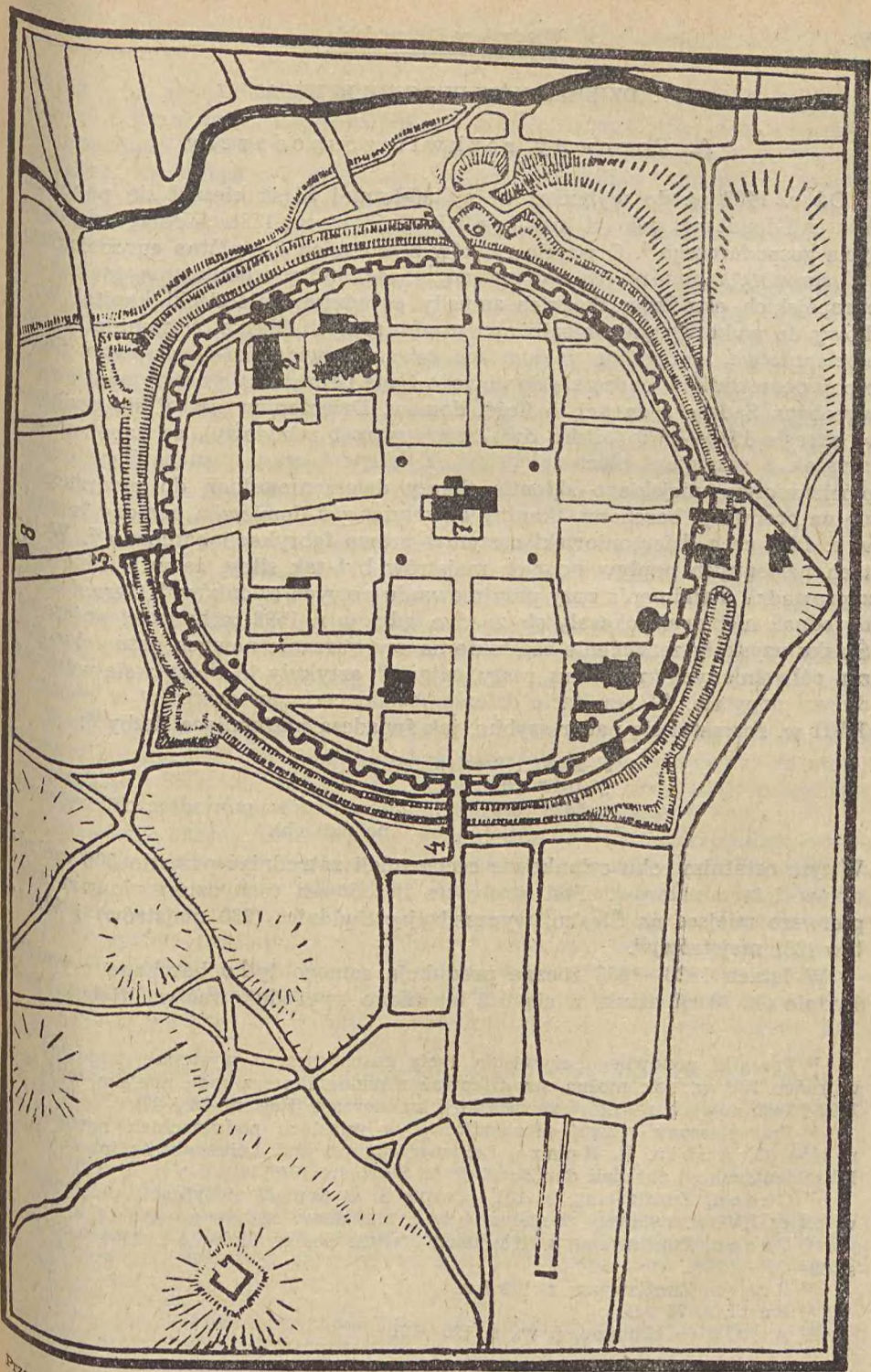
^{70a} O założeniu prepozytury bożogrobców prawdopodobnie w r. 1296 — zob. W. Dersch, *Zur Geschichte der Propstei in Reichenbach*. Schles. Geschichtsblätter 1932, s. 41

⁷¹ S. R. nr 5268

⁷² Reg. nr 79

⁷³ Mianowicie po prawej stronie drogi, od Strzelnicy aż do granicy gruntów uciechowskich (Paul, s. 284)

⁷⁴ Paul, s. 11—12. Staw „der mewssel“ (późn. *Mäuselteich*) wymieniony jest w r. 1525 (Reg. nr 104)



Pian Dzierżonłowa z r. 1683. 1. Zamek Honole, 2. Komandoria joannitów, 3. Brama Zabkowička, 4. Brama Wrocławska, 5. Brama Świdnicka, 6. Brama Wodopojowa, 7. Blok śródrynkowy, 8. Kościół bożogrobców

IV. DZIERŻONIÓW W DOBIE RENESANSU

A. Ponowny rozkwit gospodarczy

Od r. 1488 aż do wybuchu wojny 30-letniej Śląsk cieszył się pokojem. Anarchii feudalnej położył kres pokój krajowy w r. 1528. Wzmaga się tętno życia gospodarczego⁷⁵. Otwarcie rynków zamorskich dla płótna europejskiego i dysproporcja między ich chłonnością a zdolnością produkcyjną zachodnio-europejskich ośrodków tkackich zmusiły południowo-niemiecki kapitał handlowy do wykorzystania możliwości produkcyjnych Śląska. Następuje rozwój płóciennictwa, szczególnie w miastach księstwa świdnicko-jaworskiego. Stare cechy poszewników budzą się do nowego życia i rozszerzają asortyment swych wyrobów. Sądząc z danych o ilości domów, Dzierżoniów zaczął się podnosić w okresie 1543—1570 (blisko dwukrotny wzrost zabudowy), co zapewne ma związek z rozwojem płóciennictwa⁷⁶. Z biegiem czasu rosnąca konkurencja płóciennictwa wiejskiego skłoniła tkaczy dzierżoniowskich do przerwania się na produkcję barchanu, tkaniny bawełnianej z domieszką przędzy lnianej: w r. 1582 cech dzierżoniowski otrzymał prawo fabrykacji barchanu⁷⁷. W latach następnych napływ nowych majstrów był tak silny, że w r. 1594 cech zaprowadził utrudnienia przy przyjmowaniu nowych członków⁷⁸. Ograniczenia te jednak niebawem okazały się zbędne, gdyż w r. 1598 cechy płóciennicze na Śląsku uzyskały zezwolenie cesarskie na wytwarzanie nowych gatunków tkanin półwełnianych (mezolanu, raszy, caju)⁷⁹; artykuły te cieszyły się wówczas dużym popytem. W rezultacie dzierżoniowski cech poszewników w początku XVII w. rozrastał się nader szybko, jak świadczą następujące liczby⁸⁰:

r. 1606	178	członków	
„ 1616	205	„	
„ 1626	316	„	(bez wdów prowadzących warsztaty po mężach).

W tym ostatnim roku członkowie cechu mieli zatrudniać przeszło 500 czeladników i terminatorów. Pod względem liczebności cech dzierżoniowski zajął pierwsze miejsce na Śląsku, wyprzedzając Świdnicę (280 majstrów) i Wrocław (231 majstrów)⁸¹.

W latach 1623—1626 roczna produkcja samego tylko barchanu wynosiła średnio ok. 10.000 sztuk; w ciągu 5 lat miano wyprodukować w Dzierżoniowie

⁷⁵ Początki ponownego ożywienia życia gospodarczego występują zapewne już w końcu XV w., jak można wnioskować z nadania przez radę miejską w latach 1487 i 1490 nowych statutów garbarzom i kuśnierzom (Reg. nr 85 i 87)

⁷⁶ Przyspieszony rozwój płóciennictwa w miastach podsudeckich nastąpił po r. 1550 (G. Aubin, R. Kunze, Leinenerzeugung und Leinenabsatz im östlichen Mitteldeutschland zur Zeit der Zunftkäufe, Stuttgart 1940)

⁷⁷ Croon, Zunftzwang, s. 101, przypis 2. O pomyślnej sytuacji płócienników w końcu XVI w. świadczy zbudowanie w r. 1590 domu cechowego (Paul, s. 51)

⁷⁸ Croon, Zunftzwang, s. 103; tekst statutu poszewników z r. 1594 — Paul, s. 69—75

⁷⁹ Croon, Zunftzwang, s. 104 i n.

⁸⁰ Paul, s. 76 i 90

⁸¹ Aubin — Kunze, j. w., s. 120—121

100.000 sztuk płótna, barchanu, mazolanu, sukna i innych tkanin⁸². Popyt na surowce tylko w części mógł być pokryty w najbliższej okolicy, tak iż musiano je sprowadzać z dalszych stron. W szczególności, jeżeli chodzi o wełnę, jest wątpliwe, czy miejscowa produkcja wystarczała, mimo rozwiniętej hodowli owiec na terenie powiatu (w zachowanej części spisu podatników z 1619 r. figuruje 33 owczarzy). Prawdopodobnie sprowadzano ją z ziem Korony Polskiej.

W drugiej połowie XVI w. sukiennictwo śląskie nieco się podniosło wskutek nawiązania nowych kontaktów ze Wschodem oraz zdobycia rynków zbytu w Europie zachodniej. Również sukiennicy dzierżoniowscy wykazywali w tym czasie pewną aktywność (nabycie folusza w Pieszcych i budowa własnej farbiarni w r. 1563)⁸³. W świetle danych z początku XVII w. widać jednak, że sukiennictwo schodziło stopniowo na plan dalszy. W r. 1606 cech sukienników stał na drugim miejscu co do liczebności (53 majstrów), w r. 1626 spadł na trzecie miejsce (50 majstrów). Zasklepieni w rutynie sukiennicy nie zdołali przestawić się na produkcję wiele poszukiwanych tkanin półwełnianych, które skutecznie konkurowały z sukmem.

Rozwijało się natomiast kuśnierstwo (w 1606 r. — 49 majstrów, w 1626 r. — 55 oraz 22 wdowy prowadzące warsztaty po mężach). Można przypuszczać, że i na odcinku innych rzemiosł nastąpiło ożywienie na podłożu rozszerzenia się rynku zbytu wskutek wzrostu ludności zarówno w mieście, jak i na przyległym obszarze wiejskim. W początku XVII w. można jednak stwierdzić pewną stagnację, jak świadczy porównanie danych liczbowych z lat 1606 i 1626⁸⁴.

Produkcja piwa wyniosła w latach 1589—1628 ogółem 14.546 warów, czyli średnio rocznie 363 wary, niecałe dwa razy mniej niż w sławnej ze swego piwowarstwa Świdnicy. Z tego na konsumpcję wiejską przypadło przeciętnie rocznie 1306 ćwierci (wiertel), czyli około $\frac{1}{5}$ całej produkcji⁸⁵.

Omawiany okres charakteryzuje przenikanie stosunków kapitalistycznych do rzemiosła cechowego, właściwe czasom akumulacji pierwotnej. Rzemieślnik, produkujący dla rynków odległych, uzależniał się od kapitału handlowego. Tak samo jak w innych znaczniejszych miastach śląskich, w Dzierżoniowie panował system nakładu, przekształcający rzemiosło tkackie w prymitywną formę manufaktury rozproszonej. Kontakt z konsumentem tracą i niektóre inne rzemiosła; mamy bowiem wiadomość, że wyroby miejscowych ostrożników wysyłano przeważnie do Polski⁸⁶, co czyniło niezbędnym pośrednictwo kupców.

Rola handlu w życiu gospodarczym miasta była duża. Mniej więcej od r. 1560 w Dzierżoniowie rozwinął się handel tkaninami, wełną i przędzą⁸⁷.

⁸² Paul, s. 87 i 88

⁸³ Reg. nr 117; Paul, s. 53

⁸⁴ Paul, s. 68 i 90—91

⁸⁵ Przytoczone dane statystyczne — Paul, s. 77; w Świdnicy w latach 1604—1613 średnia roczna produkcja wynosiła 589 warów (Bunke, Brauwesen, s. 94). Według dzierżoniowskiej ordynacji browarniczej z r. 1577 1 war miał liczyć 20 wiertel (Paul, s. 41)

⁸⁶ Paul, s. 90

⁸⁷ Przywilej cesarza Ferdynanda II z r. 1632 mówi, że handel tkaninami w Dzierżoniowie istnieje od lat siedemdziesięciu.

Miasto pilnie odwiedzali obcy kupcy⁸⁸. Rozwój kuśnierstwa wymagał przywozu futer, których główne źródło stanowiły obszary Rzplitej Polskiej. Ważną zdobyczą było uzyskanie na mocy przywileju królewskiego z r. 1549 prawa odbywania dwóch nowych jarmarków.

B. Narastanie konkurencji wiejskiej

Pomyślność miasta opierała się na bardzo kruchych podstawach. Produkcja dla rynków odległych uzależniała życie gospodarze od fluktuacji dotyczących te rynki. Rozpoczyna się proces zlewania się rynków lokalnych w rynek krajowy, co w przyszłości doprowadzi do zniweczenia przodującej roli miasta. Monopol przemysłowy miast księstwa świdnicko-jaworskiego, w tym również i Dzierżoniowa, ulega w tym okresie dalszemu uszczupleniu. W r. 1545 miasta księstwa musiały zawrzeć z panami feudalnymi ugodę, w myśl której wolno było uprawiać na wsi zajęcia miejskie w razie wykazania się odpowiednimi przywilejami lub 30-letnim przedawnieniem. Płóciennictwa i kowalstwa nie uznano za monopol miast, wskutek czego panowie uzyskali prawo osiedlania nie płócienników i kowali nawet w obrębie mili zapowiedniej⁸⁹. Uprawnienie to zostało szeroko wykorzystane.

W toku odbudowy zniszczeń po wojnach XV w. część opustoszałych gospodarstw kmiecych włączono do gruntów uprawianych na rachunek panów. W ten sposób powstał folwark pański produkujący zboże na sprzedaż. Podaż rąk roboczych zabezpieczono, tworząc wielką ilość bezrolnych sadyb chałupniczych. Podczas gdy źródła śląskie z początku XVI w. milczą o chałupnikach, spis osiadłych z r. 1577 wykazał przeszło 5.000 chałupników, zamieszkałych przeważnie w księstwie świdnicko-jaworskim⁹⁰. W końcu XVI i początku XVII w. liczba chałupników szybko wzrastała. Strukturę społeczną wsi w chwili wybuchu wojny 30-letniej charakteryzują następujące dane spisu płatników podatku wojennego z r. 1619⁹¹ (do górnej warstwy wsi zaliczyliśmy duchowieństwo, dziedzicznych sołtysów, lemanów, karczmarzy, młynarzy itd.):

Górna warstwa wsi	157	5,3%
Kmiecie	487	16,6%
Zagrodnicy	522	17,7%
Chałupnicy	895	30,4%
Komornicy	604	20,5%
Inni	279	9,5%
Ogółem	2944	100,0%

Widzimy, że przeszło połowę ogółu podatników wiejskich stanowili bezrolni. Polityka populacyjna panów zmierzała zresztą nie tylko do powiększenia ilości rąk do pracy na roli, ale i do stworzenia warstwy rzemieślników wiej-

⁸⁸ Paul, s. 90

⁸⁹ Croon, Verfassung, s. 198

⁹⁰ W. Dziewulski, Zaludnienie Śląska w końcu XVI i początku XVII w. Przegląd Zachodni VIII, 1952, zeszyt dodatkowy, s. 424.

⁹¹ A. M. Wr. rkp. B. 50, 1, f. 339 i n. Źródło wykazuje luki wskutek utraty części materiałów spisowych. Dane, które się zachowały, obejmują mniej więcej $\frac{3}{4}$ powiatu, tak iż ustalony na ich podstawie wzajemny stosunek poszczególnych grup ludności wiejskiej można uważać za wiarygodny

skich opłacających czynsz na rzecz dworu. Niestety, materiały spisowe z r. 1619 nie pozwalają ustalić rzeczywistej liczby tych rzemieślników, gdyż zgłoszone dane są przeważnie nierzetelne z uwagi na dość wysoką stawkę podatkową, jaka obciążała rzemiosło wiejskie. Naliczyliśmy 361 rzemieślników, natomiast inne źródło współczesne podaje, że liczba samych tylko tkaczy dorównywała liczbie kmieci⁹². Z zeznań bardziej rzetelnych można wyczytać, że niektóre wsie już wtedy nabrały charakteru osad przemysłowych (np. w Mościsku Dolnym większość podatników trudniła się tkactwem). Sądząc z danych ułamkowych, przytłaczająca większość rzemieślników składała się z chałupników i komorników.

W r. 1626 wydany został wyrok cesarski w sprawie wykonywanych zajęć miejskich, który m. in. ustalił na podstawie przedłożonych przez panów dokumentów, jakich rzemieślników wolno im trzymać w swoich dobrach. Porównanie brzmienia wyroku ze spisem podatników z r. 1619 pozwala stwierdzić, że panowie nie czuli się skrepowani obowiązującym prawem, gdyż częstokroć trzymali takich rzemieślników, o których nie było mowy w posiadanych przez nich dokumentach^{92a}.

Postanowieniami układu z r. 1545, zezwalających na wytwarzanie przez tkaczy wiejskich jedynie płótna, nie przestrzegano. W początku XVII w. tkacze w okolicy Dzierżoniowa produkowali nie tylko płótno, ale i tkaniny półwełniane oraz barchan⁹³. Wydane przed wojną 30-letnią dekrety cesarskie zakazujące wieśniakom konkurencji z majstrami miejskimi nie odniosły skutku; w r. 1619 cechy poszewnicze w Dzierżoniowie i Świdnicy skarżyły się, że wiejscy „fuszerzy i szturarze“ liczą się na tysiące⁹⁴. Tkacze wiejscy czuli się bezpieczni pod opieką panów feudalnych, jak również korzystali z poparcia kupców miejskich zainteresowanych w rozszerzeniu swych obrotów. Charakterystyczne, że nawet w części miejskiej Dzierżoniowa Dolnego naliczono w r. 1619 aż 24 rzemieślników; fakt ten trzeba chyba tłumaczyć tolerowaniem ich przez władze miejskie pod wpływem kupców. W posiadłościach komandorii maltańskiej w Dzierżoniowie Dolnym i Pieszycach spis podatników wykazał 106 rzemieślników. Jest wiadomość, że w całym Dzierżoniowie Dolnym było w r. 1626 aż 288 tkaczy produkujących tkaniny półwełniane⁹⁵.

Również utrzymanie monopolu browarniczego wymagało długotrwałych procesów z panami feudalnymi. Wyrok cesarski z r. 1626 uznał za legalne browary pańskie w 15 miejscowościach powiatu. W świetle tego wyroku obowiązek wyszynku piwa miejskiego utrzymał się tylko w paru wsiach poza obrębem mili zapowiedniej, przy czym nie wiadomo, czy w tych wypadkach teoria zgadzała się z praktyką.

W jakim stopniu udało się miastu utrzymać zasadę, że handel może odbywać się jedynie na jego terenie? W myśl wspomnianego wyroku cesarskiego targi na sól wolno było urządzać tylko w dwóch wsiach. Materiały spisowe z r. 1619

⁹² Aubin — Kunze, s. 353, przypis 3

^{92a} Tekst wyroku — A. M. Wr., rkp. B. 47, 1, p. 201—206. I tak w Słupicach wolno było trzymać tylko krawca, spis zaś podatników wymienia tu jeszcze piekarza i szewca; analogicznie przedstawiała się sprawa w wielu innych wsiach

⁹³ Croon, Zunftzwang, s. 103—104

⁹⁴ Croon, Zunftzwang, s. 106; Aubin — Kunze, s. 352

⁹⁵ Paul, s. 90. Tak chyba należy rozumieć zwrot: „Schafwollenweber“.

nie wymieniają na terenie powiatu dzierzoniowskiego ani jednego handlarza wiejskiego (w innych powiatach księstwa było inaczej), zaś dekret cesarski z r. 1632 podaje, że dopiero mieszczanie dzierzoniowscy, którzy przenieśli się na wieś po przymusowej rekatolizacji miasta (r. 1629), ściągnęli do siebie obcych kupców.

Okres ten w dziejach Dzierżoniowa zamyka wojny 30-letnia, która zadała miastu ciężkie ciosy. Uległo ono całkowitej ruinie wskutek działań wojennych, kontrybucji i postojów wojskowych, kilkakrotnego płądrowania, prześladowań religijnych, głodów i epidemii.

C. Ludność

Rozbudowa miasta od drugiej połowy XVI w. i duża ilość przyjęć do prawa miejskiego⁹⁶ świadczą o silnym wzroście zaludnienia. Na zasadzie danych statystycznych z r. 1626 (835 domów, 1300 obywateli miejskich, 756 rzemieślników cechowych) zaludnienie Dzierżoniowa szacowano na 6—7.000 głów⁹⁷, co prawdopodobnie odbiega tylko nieznacznie od stanu faktycznego. Jak bowiem wykazują zachowane księgi metrykalne, ruch naturalny był wówczas znacznie silniejszy niż w końcu XVIII w., kiedy to miasto liczyło około 3.000 mieszkańców.

Ruch naturalny w parafii dzierzoniowskiej⁹⁸

lata	Średnia roczna		
	chrztów	pogrzebów	ślubów
1595—1605	286	317	76
1606—1612	?	425	?
1613—1619	301	436	85
1620—1629	?	370	?
1774—1784 (samo miasto)	114	91	20
„ „ (cała parafia szacunkowo)	(187)	(149)	(33)

Ludność rosła mimo częstych epidemii i innych klęsk żywiołowych. W świetle ksiąg metrykalnych zarazy grasowały w Dzierżoniowie w latach 1599, 1606/7, 1616/17, 1624/25⁹⁹. Wielkie pożary zanotowano w latach 1562, 1574, 1600.

Wojna 30-letnia wyludniła miasto. Prześladowania religijne skłoniły wielu mieszkańców do emigracji. Największy ubytek ludności spowodowała epidemia

⁹⁶ W latach 1591—99 średnia roczna liczba przyjęć do prawa miejskiego w Dzierżoniowie była trzykrotnie większa niż w latach 1754—84 (Dziewulski, Zaludnienie Śląska, s. 453, przypis 242)

⁹⁷ Tiede, Ursachen und Veranlassungen des merkwürdigen Flors der Stadt Reichenbach. S. P. B., t. 36, r. 1802, s. 207; Paul, s. 91

⁹⁸ Dane dot. końca XVI i początku XVII w. zaczerpnięto z ksiąg pogrzebów w archiwum parafii rzymsko-kat. w Dzierżoniowie; dane dot. lat 1774—84 (miasto) — Zimmerman, s. 153. Ruch naturalny w całej parafii obliczyliśmy, powiększając dane dot. miasta o 64% z uwagi na Dzierżoniów Dolny i Klinkenhaus, które należały do parafii (Weinhold, Versuch einer Geschichte der evangelischen Gemeinde in Reichenbach, Dzierżoniów 1842, s. 20)

⁹⁹ Liczby ofiar zarazy w latach 1552 (2500 osób) i 1553 (3600 osób), podane przez Paula (s. 40), są zapewne przesadzone; w r. 1606 miało zginąć wskutek epidemii 1858 mieszkańców (Paul, s. 75), tymczasem księga pogrzebów podaje 467 zgonów, na rok 1607 zaś — 1258 zgonów, wliczając w to zmarłych i z innych przyczyn

w r. 1633. Księga pogrzebów wyszczególnia imiennie 1.318 zmarłych, zaznaczając, że po doliczeniu pogrzebanych bez obrzędów religijnych ogólna ilość zgonów wynosiła około 4.000.

D. Stosunki społeczne

W miarę rozwoju tkactwa rosła ilość czeladników i terminatorów, utrzymanie zaś w ruchu warsztatów tkackich wymagało ciągłej pracy ludzi zajętych wytwarzaniem przędzy, przy czym ilość przędzarzy i przadek kilkakrotnie przewyższała liczbę tkaczy¹⁰⁰. Penetracja systemu nakładowego uzależniała od kupców majstrów dotychczas samodzielnych; zarobek rzemieślnika musiał być niski, gdyż w przeciwnym razie przedsiębiorstwom zagranicznym nie opłaciłoby się robić zamówień na Śląsku ze względu na kosztowny i uciążliwy transport towarów. O nędzy, w jakiej żyła większość mieszkańców, świadczy bardzo wielka ilość ofiar częstych epidemii oraz śmiertelność dorównująca rodności nawet w latach wolnych od zarazy¹⁰¹; rządzący miastem bogaci mieszczaństwo przeczuciem systematycznie na uboższą ludność ciężar rosnących podatków. Narzędziem walki klasowej były też taryfy urzędowe określające maksymalne płace robotników i służby domowej¹⁰². Korzyści z ożywienia gospodarczego przypadły nielicznej grupie osób, szybko powiększających swój majątek. W rezultacie zróżnicowanie ludności miejskiej pogłębiało się, warstwa samodzielnych drobnych wytwórców malała, rosła natomiast grupa ludzi zależnych, żyjących z pracy najemnej, oraz pauprów.

O zaostrzeniu się przeciwieństw społecznych świadczą notowane przez kroniki dość częste wypadki podpalania i stosowanie okrutnych kar za żebranie i kradzież.

W dwudziestych latach XVI w. przenika do Dzierżoniowa reformacja. Nauka Lutera zatryumfowała: w r. 1628 liczono tu tylko 7 mieszczan-posesjonatów wyznających katolicyzm¹⁰³. Silnie przereźdzone źródła nie pozwalają stwierdzić, czy do miasta przedostały się bardziej radykalne prądy religijne, jak anabaptizm, który w pierwszej połowie XVI w. miał wielu zwolenników w sąsiedztwie (Świdnica, Ząbkowice Śl., hrabstwo kłodzkie) lub zbliżony do niego szwenkfeldyzm, występujący w latach 1580—94 w pobliskiej Bielawie^{103a}.

Wojna 30-letnia sprowadziła reakcję katolicką — odwet feudalizmu. W r. 1629 wojska cesarskie zmusiły miasto do wyrzeczenia się luteranizmu. Na starania o przywrócenie nabożeństw ewangelickich władze odpowiedziały wzmocnionymi szykanami. Wówczas mieszczaństwo zdobyło się na opór: w r. 1630 cechy rzemieślnicze na znak protestu opuściły miasto, udając się do Dzierżo-

¹⁰⁰ W końcu XVI w. na jednego majstra — tkacza we Wrocławiu przypadało przeszło 10 przędzarzy (Croon, Zunftzwang, s. 103 przypis 1)

¹⁰¹ I tak w wolnych od epidemii latach 1598, 1601—1604, 1613—1615 i 1618—1619 na ogólną sumę 3053 chrztów przypało 3029 pogrzebów.

¹⁰² Taryfa z r. 1577 — Paul, s. 49—50

¹⁰³ Acta Publica 1628, s. 212, przypis 2. Inne źródło podaje, że w r. 1629 były tylko trzy rodziny katolickie w Dzierżoniowie (Schwedowitz, s. 94)

^{103a} A. Sammter, Chronik von Liegnitz. 2 Th. 1 Abt., Legnica 1868, s. 163 przypis 1. Przed wojną 30-letnią liczono w Bielawie wielu anabaptystów lub szwenkfeldystów (Hoenow, w Deutsches Städtebuch I, s. 797)

niowa Dolnego. Ruch ten stłumiło wojsko. W r. 1632 mieszczanie wykorzystali zajęcie Dzierżoniowa przez wojska saskie, by rozprawić się z najbardziej zniechęconymi przedstawicielami administracji. Jednakże już w roku następnym cesarscy zdobyli miasto mimo zacieklej obrony mieszczan i od tej pory ewangelicy dzierżoniowscy biernie znosili ucisk. Do całkowitego jednak wytepienia protestantyzmu nie doszło.

Wiek XVI przynosi upadek znaczenia politycznego miast w księstwie świdnicko-jaworskim¹⁰⁴. Walka klasowa, toczona przez panów feudalnych przeciwko mieszczaństwu, wzmogła się i na tym odcinku. Rosnąca w potęgę władza królewska ogranicza dotychczasową samodzielność miast. Ze strony panów kwestionowano nawet prawo miast do wysyłania delegatów na sejmiki księstwa. Już w r. 1515 panowie uzyskali zgodę króla na wykup wyższego sądownictwa w obrębie ich dóbr, co zapoczątkowało likwidację znaczenia publicznoprawnego stolic powiatów sądowych¹⁰⁵.

E. Rozwój zabudowy

Rozrost miasta w ciągu omawianego okresu przedstawiają następujące dane¹⁰⁶:

rok	Liczba domów		
	w murach	na przedmieściach	ogółem
1528	240	?	?
1543	?	?	247 (właścicieli)
1570	358	102	460
1626	439	396	835

W r. 1562 przedmieścia: Wrocławskie i Ząbkowickie były już dość silnie rozbudowane, gdyż ówczesny pożar zniszczył tu 62 domy. W r. 1626 stan zabudowy przedmieść przedstawiał się jak następuje:

Gęsi Wygon (obecnie ul. Żeromskiego), ulice	
Bielawska i Kaletnicza (obecnie Słowiańska)	86 domów
Przed Bramą Ząbkowicką	86 "
" " Wodopojową	48 "
" Furtą	34 "
" Bramą Świdnicką	21 "
" " Wrocławską	114 "
Wielka Skotnica, Sobieszyn i Stare Miasto	7 "

Ponieważ rozwój Przedmieścia Świdnickiego napotykał przeszkodę w postaci przebiegającej tuż za bramą granicy terytorium miejskiego, rozbudowa osiedli przedmiejskich poszła przede wszystkim w kierunku południowo-wschodnim, częściowo też w kierunku północnym i południowym. Na drogach do Piławy i Uciechowa domy przedmiejskie miały docierać aż do granicy obszaru miejskiego¹⁰⁷, na południu zaś zabudowa przekroczyła rzekę Piławę. Zachowane

¹⁰⁴ Croon, Verfassung, s. 49—57

¹⁰⁵ O odstąpieniu sądownictwa przez miasto Dzierżoniów panom feudalnym — zobacz Zimmermann, s. 158

¹⁰⁶ Dane dot. lat 1528 i 1570 — Zimmermann, s. 135 i 136; dot. r. 1543 — J. D. Hensel, Beschreibung der Stadt Hirschberg in Schlesien, Jelenia Góra 1797, s. 144; dot. r. 1626 — Tiede, j. w., s. 206—207

¹⁰⁷ Paul, s. 89

dotychczas rozmieszczenie ulic przedmiejskich wskazuje na planowe wytyczenie niektórych z nich (chodzi o ulice biegnące równolegle do drogi wrocławskiej).

Kronikarz Naso, opisując Dzierżoniów przed wojną 30-letnią, chwali zabudowę miasta (proste ulice, murowane domy); jego zdaniem Dzierżoniów można było zaliczyć do najznacniejszych miast nie tylko w księstwie świdnicko-jaworskim, ale i na całym Śląsku¹⁰⁸. O okazałym wyglądzie domów bogatych mieszczan w Rynku świadczą zachowane do dnia dzisiejszego, kunsztowne portale renesansowe¹⁰⁹. W latach 1556—1617 nastąpiła rozbudowa, wykończenie i ozdobienie kościoła parafialnego; w latach 1598 i 1627 odremontowano kościół pogrzewowy i dobudowano wieżę, w r. 1617 odnowiono i zaopatrzono w kopułę wieżę ratuszową. Na w. XVI przypada powstanie bloku śródrynkowego wskutek rozbudowy kramów i bud jako domów mieszkalnych¹¹⁰.

Pozory świetności nie powinny jednak zasłaniać stron ciemnych. Z danych o liczbie domów w śródmieściu można wnioskować, że zabudowa w obrębie murów osiągnęła maksimum zagęszczenia; dzielono parcele budowlane i zabudowywano każdy wolny kawałek gruntu. Oczywiście zwiększało to niebezpieczeństwo pożaru i sprzyjało szerzeniu się epidemii. Poza Rynkiem konstrukcja i stan domów pozostawały zapewne wiele do życzenia. Szczególnie nędznie musiały przedstawiać się przedmieścia: jedno z osiedli miało charakterystyczną nazwę ulicy Żebraczej (*Bettelgasse, platea mendicantium*, co później przerobiono na Kaletniczą — *Beutlergasse*)¹¹¹. Na terenach położonych na południe i południowy wschód od śródmieścia i w znacznej części zalewowych (Gęsi Wygon, przedmieścia przed bramą Wodopojową oraz przed Furcią, ul. Bielawska) zabudowa była silnie zagęszczona mimo niebezpieczeństwa powodzi.

V. UPADEK DZIERŻONIOWA W SCHYŁKOWYM OKRESIE FEUDALIZMU

A. Skurczenie się miejskiej produkcji tkanin

Ruinę gospodarczą Dzierżoniowa wskutek wojny 30-letniej charakteryzuje liczba 24 członków cechu poszewników w r. 1671. Z pierwszego miejsca wśród śląskich miast płócienniczych Dzierżoniów znalazł się na czwartym — za Wrocławiem (266 majstrów w r. 1675), Kłodzkiem (50 majstrów w r. 1677)

¹⁰⁸ Naso, j. w., s. 195. Wcześniejszy kronikarz N. Henel von Hennenfeld tak określa Dzierżoniów: *oppidum elegans, opulentum, cum primisque textorum officinis frequens* (Silesiographia, wyd. 1704, cop. VII, § 437).

¹⁰⁹ Domy w rynku posiadały wówczas arkady (Hasse, s. 94) oraz ozdobne attyki poziome (P. Knötel, Reichenbachs Blütezeit im Spiegel der Kunst, Schles. Geschichtsblätter 1932, s. 37; por. T. Dobrowolski, Sztuka na Śląsku, Katowice—Wrocław 1948, s. 222).

¹¹⁰ W r. 1540 przekupnie (*Stadtbaudner*) zwrócili się do rady miejskiej o zezwolenie na przebudowę na domy mieszkalne ich bud położonych w Rynku przy ławkach miejskich. Wówczas ustalono liczbę tych przekupniów na 11 oraz określono ściśle, jakimi towarami wolno im handlować (A. P. Wr. Rep. 132 a. St. Reichenbach nr 295). W r. 1750 w środku rynku stało 12 domów budników oraz 4 domy kramarzy (Paul, s. 89).

¹¹¹ *Platea mendicantium*, S. R. nr 2603; Hasse, s. 53.

i Świdnicą (34 majstrów w r. 1671)¹¹². Pewną poprawę przyniósł dopiero początek XVIII w., kiedy to tkacze dzierzoniowscy przystąpili do produkcji dymy (*Kanevas*), na którą był wielki popyt u armii szwedzkiej operującej wówczas w Polsce¹¹³.

Rozrost cechu postępował bardzo powoli: w latach 1733—1763 liczba majstrów wynosiła około 60, i dopiero w siedemdziesiątych latach XVIII w. przekroczyła setkę, by w r. 1800 podnieść się do 128¹¹⁴. Przytoczone liczby obejmują wszystkich nominalnych członków cechu, gdyż ilość majstrów rzeczywiście czynnych w produkcji była mniejsza. I tak w r. 1777 na 72 majstrów przypadało tylko 60 krosien; dla lat 1793 i 1800 odpowiednie liczby wynoszą 126 i 96 względnie 128 i 108. Majstrowie bez warsztatów znajdowali się poza nawiasem procesu produkcyjnego. Interesujące są dane z r. 1795: na 136 członków cechu było 39 niezdolnych do pracy z powodu wad fizycznych, choroby, niedostatecznych kwalifikacji itd., 16 pracowało w innym zawodzie, 14 zaś było zatrudnionych w charakterze czeladników. Pewniejszym miernikiem rozwoju tkactwa są dane o liczbie krosien. W latach 1750—1755 było ich około 90; w sześćdziesiątych latach liczba krosien zmniejsza się wskutek wojny siedmioletniej, następnie zaś rośnie (punkt szczytowy w r. 1784: 140 krosien), pod koniec stulecia następuje znowu spadek.

Produkcja dymy i barchanu podniosła się z 4,4 tys. sztuk w r. 1746 do 6 tys. w 10 lat później, następnie silnie się obniżyła wskutek wojny (1,2 tys. sztuk w r. 1763). W latach powojennych produkcja dymy upadała coraz bardziej. Obok tego wytwarzano tkaniny z mieszaniny wełny i lnu (cajgi); w r. 1742/43 na 60 członków cechu było 21 tkaczy cajgu. I ten rodzaj wytwórczości w następnych latach upada: spis z r. 1799 wykazał tylko 3 tkaczy cajgu. Od siedemdziesiątych lat rozwija się natomiast produkcja tzw. bagazji (*Kotonnade*), tkaniny z mieszaniny bawełny i lnu, ale i tu w ostatnim dziesięcioleciu XVIII w. następuje upadek, a w konsekwencji powrót do barchanu.

Produkcja tkanin w Dzierżoniowie (sztuk)¹¹⁵

	r. 1776	r. 1784	r. 1793	r. 1800
dyma	273	600	500	315
barchan	1624	1060	2463	5980
bagazja	2305	5970	4980	1513
Ogółem	4202	7630	7943	7808

Dane o liczbie majstrów, czeladników i terminatorów świadczą, że ożywienie w tkactwie miejskim miało charakter przejściowy¹¹⁶.

¹¹² Dane dot. Dzierżoniowa i Świdnicy — Croon, Zunftzwang, s. 110, przypis 8; dot. Wrocławia — Eulenburg, j. w., s. 279; dot. Kłodzka — obliczenie na podstawie spisu podatników z r. 1677 (Arch. m. Kłodzka, C. 42)

¹¹³ Croon, Zunftzwang, s. 105, przyp. 2. W początku XVIII w. import bawełny był kierowany głównie do rejonu Dzierżoniowa (H. Römer, Die Baumwollspinnerei in Schlesien bis zum preussischen Zollgesetz von 1848, Wrocław 1914 (Darstell. u. Quellen z. schles. Geschichte, t. 19), s. 11)

¹¹⁴ Croon, Zunftzwang, s. 127—128; dalsze dane cyfrowe pochodzą od tegoż autora

¹¹⁵ S. P. B., t. 18 (r. 1793), s. 514

¹¹⁶ Römer, j. w., s. 55 (r. 1747); Zimmermann, s. 156 (r. 1784); spis ludności z r. 1799 (Arch. m. Dzierżoniowa. Rep. I, nr A. 15, Seelenregister von J. 1799).

rok	majstrów	czeladników	terminatorów	ogółem
1747	65	23	15	103
1784	126	69	12	207
1799	114	26	3	143

W świetle źródeł tylko nieliczni członkowie cechu poszewników byli samodzielnymi majstrami (7 na ogólną ilość 60 w r. 1738, 6 na 68 w r. 1750). W r. 1795 cech podał, że tylko $\frac{1}{5}$ część ogółu majstrów zachowała samodzielność, reszta zaś była zatrudniona w charakterze pracowników najemnych. Zróźnicowanie w łonie cechu charakteryzuje uzyskanie przez majstra Kremisa zezwolenia władz na założenie manufaktury lnianej i bawełnianej (r. 1779); mógł on zatrudniać dowolną ilość czeladników, ale tylko we własnym domu¹¹⁷.

Godne uwagi, że podczas drożyzny w r. 1805 zezwolono członkom cechu poszewników na równi z innymi ubogimi ludźmi na zakup po niższej cenie mąki i sucharów z magazynów królewskich¹¹⁸.

Sukiennictwo dzierżoniowskie prawie zanika. W r. 1748 cech sukienników składał się z 4 majstrów, z których dwaj pracowali na trzeciego. Przyczyną upadku miał być wzrost płacy roboczej przedarzy, wywołany rozwojem produkcji innych tkanin w mieście i okolicy. W r. 1787 pozostało w Dzierżoniowie dwóch sukienników, w r. 1799 — tylko jeden¹¹⁹.

Kurczy się też kuśnierstwo (w r. 1749 — 17 majstrów, w r. 1797 — 13 majstrów, w r. 1799 — 12 majstrów).

Dynamikę rozwoju innych rzemiosł ilustruje następujące zestawienie:

r. 1626	335 majstrów
„ 1749	213 „
„ 1799	269 „

W przedmiocie organizacji zbytu mamy następujące informacje. W sześćdziesiątych latach XVIII w. wyroby tkaczy dzierżoniowskich bądź sprzedawano na miejscu, bądź też były one wysyłane przez kupców na jarmarki we Wrocławiu i innych miastach, gdzie zakupywali je przede wszystkim handlarze z Polski. W dwadzieścia lat później sytuacja przedstawiała się mniej więcej tak samo¹²⁰. W pierwszej połowie XVIII w. działał tu kupiec Arlt, który zatrudniał wielu tkaczy miejskich i prowadził szeroko zakrojone przedsiębiorstwo eksportowe; firmę znacznie rozszerzył jego syn i następcą. Gdy władze austriackie zakazały przywozu tkanin wyrabianych w Dzierżoniowie, Arlt-junior zorganizował wytwórczość innych materiałów (sajeta, mezolana, struks itd.)¹²¹. Po utracie rynków zbytu w tej części Polski, która w wyniku pierwszego rozbioru dostała się Austrii, znalazł się inny „dobroczyńca“, Sadebeck, o którym będzie mowa niżej.

To ostatnie źródło nie wyodrębnia czeladników i terminatorów zatrudnionych w warsztatach ich ojców, wobec czego rzeczywista liczba czeladników i terminatorów musiała być większa

¹¹⁷ Croon, Zunftzwang, s. 122—123

¹¹⁸ Paul, s. 256

¹¹⁹ Croon, Zunftzwang, s. 121, przypis 3, oraz spisy ludności z lat 1787 i 1799

¹²⁰ Croon, Zunftzwang, s. 122—123, 124 i 127; Zimmermann, s. 156

¹²¹ Tiede, j. w., s. 218—219

B. Przemysłowienie wsi

Podczas gdy w samym Dzierżoniowie wojna 30-letnia zniszczyła gruntownie tkactwo, w okolicy miasta wykazało ono większą odporność; przyczynił się do tego napływ tkaczy miejskich wywołany prześladowaniami religijnymi i uciskiem podatkowym. Cech dzierżoniowski wszczął energiczne kroki w celu utrzymania swych przywilejów¹²². W r. 1632 wyjednał on uroczysty dekret cesarski, nakazujący tkaczom wiejskim w obrębie powiatu dzierżoniowskiego przystąpić do cechu miejskiego pod rygorem surowych kar. Wprowadzenie jednak tych przepisów w życie całkowicie zawiodło, gdyż za tkaczami wiejskimi ujęli się panowie feudalni. W początku XVIII w. rządy austriackie przechodzą do polityki tolerowania, a nawet popierania tkactwa wiejskiego¹²³.

Pod rządami pruskimi rzemiosło wiejskie rozwijało się w dalszym ciągu. Pierwsze dziesięciolecia przyniosły wprawdzie pogorszenie warunków zbytu z powodu odcięcia rejonu od dawnych rynków kordonem granicznym, później zaś przysła wojna 7-letnia. Po r. 1767 następuje jednak rozwój przyspieszony. Według danych urzędowych w powiecie dzierżoniowskim było¹²⁴:

	ok. 1747 r.	1767 r.	1787 r.
kmieci	574	515	499
zagrodników	1392	1236	1317
chałupników	} 1468	1509	1547
komorników		?	?
ogółem rodzin	3434	?	?
w tym rzemieślników	1058	1096	1433

Ówczesne statystyki nie greszą zbyt dużą dokładnością, mimo to przedstawiają na ogół wiernie przemiany w strukturze społecznej wsi oraz dynamikę rozwoju rzemiosła wiejskiego.

W r. 1787 liczono na terenie powiatu 100 tkaczy płótna, 2 tkaczy adamaszku i 697 tkaczy cajgu, ogółem 799. Miano tkaczy cajgu ma tu oznaczać wytwórców innych tkanin poza płótnem i adamaszkiem, gdyż z innych źródeł wiemy, że w tym czasie tkactwo cajgu na wsi ustępuje na dalszy plan przed produkcją perkalu. Z danych tych widać, że tkactwo płótna odgrywało już niewielką rolę. W r. 1801 liczba tkaczy wiejskich wykazała dalszy wzrost (około 1125)¹²⁵.

Stosunek sił między tkactwem wiejskim a miejskim przedstawiają dane o liczbie krosien¹²⁶:

rok	wieś	miasto	udział miasta (w %)
1748	773	88 (r. 1747)	10,2
1755	887	88	9,0
1765	684	60 (r. 1767)	8,1

¹²² Römer, j. w., s. 8

¹²³ Croon, Zunftzwang, s. 113 i nn.

¹²⁴ A. M. Wr. rkp. A. 92 f. 86—87; J. Ziekursch, Hundert Jahre schlesischer Agrargeschichte, wyd. 2, Wrocław 1927, s. 408; spis ludności prowincji śląskiej w r. 1787 — A. M. Wr., rkp. A. 95

¹²⁵ Croon, Zunftzwang, s. 130

¹²⁶ Dane o krosnach wiejskich: A. Zimmermann, Blüthe und Verfall des Leinengewerbes in Schlesien, Oldenburg—Leipzig (1885), s. 448—449; o krosnach w mieście — Croon, Zunftzwang, s. 127—128 oraz Römer, j. w., s. 55

rok	wieś	miasto	udział miasta (w ^o %)
1775	722	126 (r. 1776)	14,9
1785	905	140 (r. 1784)	13,4
1800	1454	108	7,0
1805	1588	?	?

Widzimy, jak po krótkotrwałym ożywieniu w siedemdziesiątych i osiemdziesiątych latach, wywołanym przejściem do produkcji bagazji, rola tkactwa miejskiego maleje. Całkowite zdystansowanie miasta przez wieś ilustrują dane o wartości produkcji tkanin (w tys. talarów)¹²⁷:

	r. 1792/3	r. 1799
miasto	77,3	63,8
powiat	998,6	961,1

C. Fryderyk Sadebeck

Od siedemdziesiątych lat XVIII w. w życiu Dzierżoniowa zaznacza się działalność kupca Fryderyka Sadebecka (1741—1819)¹²⁸. Białoskórnik z zawodu, handlował początkowo skórą i rasą (tkanina półwełniana), w roku zaś 1770 zaczął sprowadzać do Dzierżoniowa bawełnę macedońską dla jej przeróbki. Po zaciętej walce z firmami konkurencyjnymi Sadebeck ujął w swe ręce prawie cały import tej bawełny do Śląska. Połączył on przywóz i przerabianie surowca z rozległym handlem gotowymi wyrobami (barchan, perkal), przy czym najważniejszym rynkiem zbytu była Polska centralna. Agenci Sadebecka rozdawali przedsiębiorcom i tkaczom bawełnę lub przędzę, otrzymując od nich z powrotem przędzę lub gotowe tkaniny. Sieć agentów obejmowała prawie cały Śląsk środkowy. W r. 1798 produkcja perkalu tak się rozwinęła, że zabrakło przędzy; wówczas Sadebeck zaangażował do przedzenia żołnierzy załogi warszawskiej i kłodzkiej, od roku zaś 1801 zaczął importować angielską przędzę maszynową. Należąca do Sadebecka największa na Śląsku bielarnia (założona w r. 1787) była opalana węglem kamiennym, tak samo jak i inne jego zakłady (farbiarnia, apretura). W r. 1794 próbował on zastosować maszyny przedziałnicze wyrabiane w Berlinie, które jednak zawiodły. W r. 1806 Sadebeck zamierzał założyć przedziałnię maszynową z maszynami angielskimi; do realizacji projektu nie doszło z powodu niezyskania pomocy finansowej oraz wybuchu wojny francusko-pruskiej¹²⁹. Punkt szczytowy rozwoju firmy przypada na lata 1800—1805. Ogólna ilość ludzi zależnych od Sadebecka wynosiła około 10.000 (w tym 7.600 zajętych w przedzeniu, nawijaniu i strzyżeniu). Majątek jego oceniano na przeszło 300.000 talarów, obrót — na prawie milion. Wojny napoleońskie, blokada kontynentalna, utrata rynków zbytu w Polsce centralnej i Rosji, wywołały stopniowy upadek przedsiębiorstwa; Sadebeck stracił połowę majątku i po r. 1813 wycofał się z interesów, syn zaś jego zlikwidował firmę.

¹²⁷ Tiede, Darstellung von Reichenbach, S. P. B., t. 36, r. 1802, s. 519

¹²⁸ Patrz: Tiede, Friedrich Sadebeck, S. P. B., t. 37, r. 1803, s. 415 i nn: Römer, j. w., s. 58—62; G. Weiss, Friedrich Sadebeck, Schlesische Lebensbilder, t. II, s. 125—132; S. B. Kan. Dwa wosstanija silezskich tkaczek, Moskwa 1948, s. 133—134

¹²⁹ Notujemy tu, że w tablicy statystycznej Dzierżoniowa z r. 1810 (A. P. Wr. — Rep. 132 a. St. Reichenbach nr 555) figuruje jednak przedziałnia Sadebecka z 3564

Sadebeck zerwał z niższą formą manufaktury rozproszonej: skupem gotowych wyrobów od rzemieślników pozornie samodzielnych i przeszedł do wydawania tkaczom przędzy do przeróbki za umówioną zapłatę, wskutek czego zatrudnieni u niego rzemieślnicy stali się faktycznie robotnikami najemnymi. Działalność Sadebecka podniosła wybitnie znaczenie Dzierżoniowa jako ośrodka handlu tkaninami. Tkaczom jednak miejskim nie przysporzyła ona korzyści, gdyż nie mogli oni konkurować z tańszym rzemieślnikiem wiejskim. Z kolei zorganizowany przez Sadebecka import przędzy maszynowej uderzył boleśnie w ubogą ludność miejską i wiejską utrzymującą się z przędzenia (w r. 1805 zużycie wyrobionej w kraju przędzy było w przedsiębiorstwie Sadebecka o 55% niższe niż w r. 1800)¹³⁰. Wobec trwania stosunków feudalnych wprowadzona przez Sadebecka wyższa forma manufaktury rozproszonej wzmagając wyzysk rzemieślników wiejskich i potęgowała panującą wśród nich nędzę. Kronikarz dzierżoniowski, rodzony syn Sadebecka, stwierdził około r. 1800 wybitnie zły stan zdrowia mieszkańców wsi wywołany siedzącym trybem życia tkaczy i ich złym odżywianiem się¹³¹. W lipcu 1805 r. doszło w Dzierżoniowie podczas targu do rozruchów, które urządzili tkacze wiejscy, doprowadzeni do rozpacznej drożyzny¹³².

W porównaniu z Sadebeckiem inni kupcy dzierżoniowscy ustąpili na plan dalszy. W r. 1800 stosunek sił w dziedzinie wytwarzania perkalu przedstawiał się następująco¹³³:

	ogółem	Sadebeck	inni	udział Sadebecka
krosien	1390	860	530	61,9%
robotników	2764	1500	1264	54,3%

W dodatku Sadebeck zdołał uzależnić od siebie innych przedsiębiorców, których bielarnie, farbiarnie i zakłady apreturowe musiały wykonywać jego zamówienia w zamian za udzielone kredyty.

Mimo to grupa bogatej burżuazji, reprezentowana przez kupiectwo, rosła liczebnie. W r. 1749 w mieście było 4 kupców i 6 uprzywilejowanych kramarzy, w r. 1787 — 9 kupców i 6 kramarzy; w r. 1793 liczba kupców wzrosła do 12, spis zaś z r. 1799 wyszczególnia 25 kupców (zaliczając do nich również posiadaczy kramów)¹³⁴, 4 znaczniejszych handlarzy (tzw. Handelsleute) i 2 kupców winem. Podnosi się stopa życiowa kupiectwa: za przykładem Sadebecka, który już w r. 1781 zbudował sobie wspaniały pałac, w roku zaś 1799 trzymał aż 4 lokajów, inni kupcy też wznoszą okazałe domy oraz wynajmują męską służbę osobistą.

D. Inne przejawy upadku Dzierżoniowa

Miasto przestaje być jedynym ośrodkiem handlu dla okolicy. Przywilej cesarski z r. 1632, który zakazał mieszkańcom wsi uprawiania hurtowego i detalicznego handlu tkaninami wełną, przedzą, towarami kramarskimi

wrzecionami, do których obsługi potrzeba było 134 robotników. Sprawy tej na razie nie można wyświetlić ze względu na stan znanych źródeł

¹³⁰ Römer, j. w., s. 60 ¹³¹ Hoenow, j. w., s. 90

¹³² Paul, s. 256 ¹³³ Paul, s. 248

¹³⁴ Spośród 5 sklepów w sukienicach 4 były w rękach trzech kupców, jeden zaś posiadał perukarz

i kupieckimi, jak również skupu wymienionych artykułów na terenie wiejskim, w czasie wojny 30-letniej pozostał martwą literą. W r. 1648 magistrat świdnicki skarży się, że handel najważniejszymi towarami przeniósł się do małych miasteczek i wsi; w r. 1652 wtórują mu budnicy dzierżoniowscy (uprzywilejowani handlarze wiktuałami), twierdząc, że wieśniacy zakupują hurtowo różne wiktuały i następnie handlują nimi¹³⁵. W r. 1742 jest mowa o handlarzach wiejskich, w roku zaś 1750 kramarze występują licznie w podmiejskich wsiach: Dzierżoniów Dolny i Klinkenhaus¹³⁶. W r. 1787 w powiecie naliczono 44 skupywaczy przedży, 5 handlarzy zbożem, 1 krupiarza, 25 kramarzy. Nieco później dowiadujemy się o wiejskich handlarzach tkaninami¹³⁷.

Również przywilej browarniczy utracił dawne znaczenie. Drugą połowę XVII w. wypełniają długotrwałe i kosztowne procesy z panami wsi w obrębie mili zapowiedniej o naruszenie tego przywileju. W osiemdziesiątych latach XVIII w. tylko 5 przyległych wsi zaopatrywało się w piwo w mieście; wysyłka piwa na wieś spadła w r. 1784 do 704 ośmin (achtli), czyli w porównaniu z początkiem XVII w. zmniejszyła się prawie o połowę. Zmalały też dochody mieszczan z wykonywania przywileju¹³⁸.

Po wojnie 30-letniej ucisk podatkowy stał się szczególnie dotkliwy. Podatki nakładane na miasta przekraczały siłę płatniczą mieszkańców i zaległości podatkowe rosły rokrocznie. Aparat fiskalny monarchii habsburskiej działał jako narzędzie walki klasowej toczonej przez panów feudalnych z miastami. Pod rządami pruskimi miasto nadal stanowiło przedmiot wyzysku fiskalnego mimo skreślenia dawnych zaległości podatkowych i pozorów opieki biurokratycznej.

A więc we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego posunął się daleko naprzód proces likwidacji układu tradycyjnego. Normy prawne, którymi obwarowało się miasto feudalne dla zapewnienia sobie udziału w eksploatacji wsi, stały się martwą literą wobec postępów, jakie poczynił rozwój krajowego rynku wewnętrznego.

E. Dynamika rozwoju ludności

Z r. 1748 pochodzą pierwsze znane nam wyniki spisu ludności Dzierżoniowa, przeprowadzanego corocznie na zarządzenie władz pruskich, od roku zaś 1770 mamy nieprzerwany szereg danych z tego źródła¹³⁹. Należy pamiętać, że

¹³⁵ Croon, Verfassung, s. 57, przypis 4; A. P. Wr., Rep. 132 a. St. Reichenbach, nr 295

¹³⁶ Croon, Zunftzwang, s. 118; A. P. Wr. Rep. 132 a. St. Reichenbach nr 260

¹³⁷ W r. 1791 handlarze z Bielawy sprzedawali towary miejscowej produkcji na jarmarkach śląskich, a nawet w Polsce centralnej; eksport za granicę (do Italii, Turcji i Rosji) odbywał się za pośrednictwem kupców świdnickich i wrocławskich (Schummel's Reise durch Schlesien im Julius und August 1791, Wrocław 1792, s. 248). W początku XIX w. w Pieszycach było kilku bardzo zamożnych kapitalistów (Tiede, Darstellung von Reichenbach s. 511). Handlarze ci rekrutowali się spośród tkaczy wiejskich wzbogaconych na wyzysku swych towarzyszy (Kan. Dwa wosstanija, s. 59-61)

¹³⁸ Zimmermann, s. 154; trudną sytuację browarnictwa miejskiego przedstawiają akta miejskie A. P. Wr. Rep. 132a. St. Reichenbach nr 318 i 319.

¹³⁹ A. P. Wr. Rep. 132a. St. Reichenbach nr 32 i 591.

w pruskiej statystyce ludnościowej wyodrębniano tzw. stan wojskowy, który obejmował nie tylko oficerów i szeregowych (i to zarówno pozostających w służbie czynnej, jak i urlopowanych), ale także członków ich rodzin, a nawet służbę; załoga wojskowa stała w Dzierżonowie w latach 1746—1795:

Rok	Ludność cywilna	Stan wojskowy	Ogółem
1749	2.155 ¹⁴⁰	?	?
1756	2.535	?	?
1763	2.312 ¹⁴¹	437	2.749
1770	2.497	?	?
1775	2.727	?	?
1780	2.889	?	?
1787	2.795	?	?
1790	2.836	691	3.527
1795	2.831	769	3.600
1800	3.109	—	3.109
1806	3.260	—	3.260
1807	3.252	—	3.252
1810	3.482	—	3.482

Mimo że podczas wojny 7-letniej miasto uniknęło zniszczeń wojennych, ubytek ludności wyniósł około 10%. Ludność cywilna osiągnęła stan przedwojenny dopiero w r. 1771 (2.539 głów). W latach 1779—1796 ustala się ona na poziomie około 2.800 głów (z niewielkimi wahaniami), następnie zaś, aż do końca badanego okresu, wzrasta o przeszło 600 głów. Chodzi o to, że wycofanie załogi wojskowej wywołało brak rąk roboczych, gdyż żołnierze i ich rodziny trudnili się wyrobkiem, przedzeniem itd. Wskutek tego nastąpił dopływ ludności z zewnątrz, przy czym ściągnęli do miasta przeważnie ludzie dorośli (odsetek dzieci do lat 12 zmniejszył się z 26,8 w r. 1749 na 19,1 w r. 1799).

Wśród mieszkańców przeważały kobiety (119,7 kobiet na 100 mężczyzn w r. 1749, 119,5 — w r. 1799).

Wskutek kontrreformacji nastąpiły poważne zmiany w stosunkach wyznaniowych. W r. 1653 liczono w mieście tylko 15 mieszczan-katolików. W wyniku trwających prześladowań i szycan oraz napływu ludności z okolic katolickich odsetek ewangelików wydatnie się zmniejszył w następnych dziesięcioleciach. W r. 1666/7 szacowano, że katolicy stanowią 1/4 część ludności^{141a}. W r. 1749 było 169 mieszczan-katolików na ogólną ilość 380 (44,5%). W r. 1799 katolicy stanowili 44,1% ogółu ludności.

F. Struktura zawodowa i społeczna ludności

Strukturę zawodową i społeczną w końcu XVIII w. pozwala odtworzyć w ogólnych zarysach spis ludności Dzierżonowa z r. 1799. Liczba czynnych zawodowo wyszczególnionych w tym spisie wynosi 1.461 (czyli 46,5% ogółu ludności), z czego 969 przypada na osoby prowadzące własne gospodarstwo

¹⁴⁰ Spis z r. 1749 nie objął mieszkańców niektórych budynków publicznych a mianowicie zamku i komandorii. (A. P. Wr. Rep. 132a, St. Reichenbach, nr 591).

¹⁴¹ Dane według stanu z października 1763 r.; w dniu 1. II tegoż roku liczono 2230 głów ludności cywilnej

^{141a} Visitationsberichte der Diözese Breslau. Archidiakonats Breslau Erster Teil. Herausg. v. J. Jungnitz, Wrocław 1902, s. 725

domowe, 492 zaś na czeladź i służbę zatrudnioną i wiktowaną przez pracodawców. Rzeczywista liczba czynnych zawodowo była większa, gdyż spis nie wyodrębnił czeladników i terminatorów zatrudnionych w warsztatach ojcowskich, jak również innych pomagających członków rodziny.

Przeprowadzenie dokładnego podziału ludności według zawodu jest niemożliwe z powodu dość znacznej liczby ludzi, pracujących zależnie od okoliczności, w rolnictwie, przemyśle, usługach itd. (wyrobnicy oraz parobcy i służące zatrudnieni u rzemieślników). Toteż podane niżej liczby mają charakter orientacyjny.

rolnictwo, ogrodnictwo i pokrewne zawody	4,6%	ogółu
przemysł przetwórczy	55,5%	„
handel, komunikacja i przemysł gospodni	5,5%	„
służba publiczna, służba zdrowia, kościoł i szkolnictwo	5,3%	„
inne zajęcia zarobkowe oraz grupy pośrednie (wyrobnicy itd.)	23,8%	„
utrzymujący się bez pracy zarobkowej lub o zawodzie niepodanym (inwalidzi, emeryci, niezdolni do pracy, żebracy itd.)	5,3%	„

Wśród czynnych zawodowo licznie występowały kobiety (495 osób, czyli 34,1% ogółu). Z tego $\frac{4}{5}$ przypadało na służące i prządki, reszta — to wdowy, które prowadziły warsztaty i placówki handlowe po zmarłych mężach, kobiety o zawodzie nie podanym itd.

Przedstawienie za pomocą liczb struktury społecznej również sprawia trudności, gdyż posiadany materiał nie pozwala przeprowadzić dokładnego rozróżnienia między rzemieślnikami rzeczywiście samodzielnymi a takimi, którzy zachowali jedynie samodzielność formalną, popadłszy w zależność od innych majstrów lub kupców. Dotyczy to przede wszystkim członków cechu poszewników. Na 109 pracujących w swym zawodzie majstrów tylko 25 (czyli niecała $\frac{1}{4}$ część) zatrudniało czeladź lub służbę, i to możemy przyjąć za kryterium samodzielności, gdyż z innych źródeł wiemy, że w owym czasie rzeczywiście istniał taki układ sił w łonie cechu. Za osoby niesamodzielne wypada uznać również prawie wszystkie pończoszniczki i szwaczki.

Posiadaczy własnych warsztatów pracy, którzy zatrudniali siły najemne, było 221, co stanowi 15,1% ogółu czynnych zawodowo. Ogólna liczba rzeczywiście samodzielnich, zatrudniających jak i nie zatrudniających siły najemne, wynosiła około 28%.

Z pracy najemnej utrzymywał się znacznie większy odsetek zawodowo czynnych; należały tu przede wszystkim następujące grupy:

parobcy i dziewczki	272
czeladnicy i terminatorzy	217
przedzarze i prządki	176
wyrobnicy	78
niżsi funkcjonariusze publiczni	29

Rzeczywista ilość najemnych pracowników fizycznych, po doliczeniu drobnych grup oraz rzemieślników formalnie tylko samodzielnich, stanowiła około 65%. Świadczy to o daleko posuniętej proletaryzacji.

Bardzo nieliczną grupę tworzyli duchowni, urzędnicy, nauczyciele — zarodek późniejszej inteligencji (1,5%). Reszta (5,3%) przypadała na ludzi o nieokreślonym stanowisku społecznym.

G. Obraz miasta

Obraz Dzierżoniowa po wojnie 30-letniej maluje współczesny kronikarz w barwach nader czarnych¹⁴². Budynek ratusza nie może być utrzymany w należytym stanie z braku środków. Murowane ławki mięsne i chlebowe stoją puste, pozbawione dachu i grożą zawaleniem. Pobliskie kramy są w rękach zupełnie ubogich ludzi. Domy w rynku i przy ulicach przyległych wałą się. Jeszcze w osiemdziesiątych latach XVII w. dwie gospody i 6 innych domów w Rynku nie miały mieszkańców; na czterech głównych ulicach tylko 11 domów nadawało się do zamieszkania, ale i one częściowo stały puste. Dopiero w końcu stulecia przystąpiono do stopniowej odbudowy zniszczonych domów¹⁴³.

W r. 1747 w obrębie murów miejskich liczone 294 domy mieszkalne, na przedmieściach zaś — 101 domów. Według spisu z 1799 r. w śródmieściu były 294 domy mieszkalne (w tym 4 niezamieszkałe) oraz 5 pustek lub domów w budowie; na przedmieściach — 103 domy, w tym 4 niezamieszkałe. Z liczb tych wynika, że w ciągu drugiej połowy XVIII w. stan zabudowy pozostał prawie bez zmian. Według statystyki z r. 1810 ilość domów śródmiejskich wynosiła 300, przedmiejskich 117¹⁴⁴.

Jako świadectwo minionej świetności pozostały liczne pustki-place po zniszczonych budynkach. Kataster z r. 1750 wspomina o przydzieleniu 120 pustek posiadaczom sąsiednich posesji¹⁴⁵. W szczególności zabudowa śródmieścia stała się rzadsza wskutek ubytku około 140 domów w porównaniu ze stanem z początku XVII w. Na widoku miasta z r. 1798 ukazuje się w śródmieściu w pobliżu murów dość znaczna ilość pustych placów, wziętych pod uprawę na ogrody lub nawet pola orne.

Rozmieszczenie i rozmiary osiedli przedmiejskich przedstawiają dane z lat 1749 i 1800¹⁴⁶:

Nazwa osiedla	Liczba domów	
	r. 1749	r. 1800
Przed bramą Ząbkowicką	25	29
Ulice Bielawska i Kaletnicza	18	15
Przed Furta	9	10
Przedmieście Wodopojowe	12	11
„ Świdnickie	3	5
„ Wrocławskie	12	12
Gęsi Wygon	10	10
Wielka Skotnica, Sobieszyn i Stare miasto	12	10

Przedmieścia po dawnemu miały wygląd wiejski. W r. 1750 liczone w obrębie terytorium miejskiego 42 gospodarstwa rolne i 40 ogrodów — drobnych działek. W r. 1796 rozparcelowano część Wielkiej Skotnicy, tworząc działki warzywnicze (przy obecnej ulicy Słowiańskiej)¹⁴⁷. Spis z r. 1799 wyszczególnia 49 posiadaczy gospodarstw i ogrodów, przy czym dla większości z nich rolnictwo lub ogrodnictwo było zajęciem tylko ubocznym.

¹⁴² Naso, j. w., s. 204—205

¹⁴³ Zimmermann, s. 140—141

¹⁴⁴ A. P. Wr. Rep. 132a. St. Reichenbach, nr 555

¹⁴⁵ Paul, s. 176

¹⁴⁶ Tiede, Ursachen und Veranlassungen, s. 206—207

¹⁴⁷ Paul, s. 240

W tym miejscu należy wspomnieć o wsiach podmiejskich: Dzierżoniowie Dolnym i Klinkenhaus. Osady te w ciągu XVIII w. silnie się rozbudowały i uprzemysłowiły¹⁴⁸.

Około r. 1742 liczone w Dzierżoniowie Dolnym 166 rzemieślników (w tym 49 w części miejskiej), w Klinkenhaus — 11. W r. 1784 większość mieszkańców części miejskiej Dzierżoniowa Dolnego trudniła się tkactwem; spotykano tu zamożnych handlarzy.

Od czasów pruskich datują się zmiany w typie architektonicznym miasta. W latach 1780—84 zburzono w śródmieściu 41 ruder i zbudowano na ich miejscu jednopiętrowe domy kalenicowe, zalecane przez administrację fryde-rykowską¹⁴⁹. Zapoczątkowało to proces stopniowego wypierania domów szczytowych, które od szeregu stuleci panowały w mieście feudalnym. Domy nowego typu miały większą powierzchnię mieszkalną niż stare domy szczytowe. Pojemność nowych domów przyczyniła się do tego, że ludność miasta, mimo wzrostu w drugiej połowie XVIII w., mogła się pomieścić w tej samej, co i poprzednio ilości budynków.

W latach 1749—1799 liczba gospodarstw domowych podniosła się z 545 na 968 (77^{0/0}). W konsekwencji wzrosła przeciętna ilość gospodarstw domowych przypadająca na dom; w r. 1799 domów zajmowanych tylko przez jedną rodzinę było 67 w śródmieściu i 40 na przedmieściach. Zmniejszyła się natomiast przeciętna wielkość gospodarstwa domowego wskutek zubożenia szerokiej kół mieszczaństwa i napływu ubogiej ludności. Na gospodarstwo domowe przypadało średnio osób:

	r. 1749	r. 1799
w śródmieściu	4,2	3,2
na przedmieściach	3,5	3,4
w całym mieście	3,9	3,3

Zewnętrzny wygląd śródmieścia zmienił się w końcu XVIII w. na korzyść¹⁵⁰. Postępy w dziedzinie bezpieczeństwa przeciwpożarowego obrazują dane o konstrukcji kominów¹⁵¹.

	r. 1749	r. 1799
kminy murowane	306	761
„ z drzewa i gliny	282	69
Ogółem	588	830

W latach 1751—54 założono pompy przy studniach w rynku. Wskutek lepszej organizacji służby przeciwpożarowej pożary nie przybierały już tak wielkich rozmiarów jak dawniej. Zwrócono uwagę na konserwację starych budynków publicznych (odnowienie ratusza w latach 1770 i 1802) oraz budowę nowych; i tak zbudowano kościół ewangelicki przy bramie Świdnickiej (1795—1797). Stał on na terenie zamku książęcego, który popadł w zupełną ruinę. Zamek Homole natomiast odnowiono w r. 1801¹⁵². Ponieważ fortyfikacje

¹⁴⁸ A. M. Wr. rkp. A. 92; Zimmermann, s. 166 i 172—173

¹⁴⁹ Tiede, Darstellung von Reichenbach, s. 505; Paul, s. 217—218

¹⁵⁰ Tiede, j. w., s. 505; bardziej powściągliwy w pochwałach jest M. Chr. Weiss (...ziemlich gut gebaute Stadt, Wanderungen in Sachsen, Schlesien, Glatz und Böhmen, Lipsk 1796, cz. II, s. 22)

¹⁵¹ Paul, s. 176; spis ludności z r. 1799

¹⁵² K. A. Müller, Vaterländische Bilder oder Geschichte und Beschreibung sämtl. Burgen und Ritterschlösser Schlesiens, Głogów 1844, s. 73—74

miejskie straciły znaczenie obronne, w r. 1764 zburzono baszty przy bramie Wrocławskiej i Ząbkowickiej, jak również rozpoczęto na przełomie XVIII i XIX w. niwelowanie wałów miejskich.

Rynek ozdobiły okazałe siedziby nowych bogaczy: pałac Sadebecka, domy wzbogaconego na handlu skórą garbarza Felgenhauera oraz kupca Kellnera. Suma ubezpieczeniowa budynków wzrosła z 91.660 talarów w r. 1750 na 138.210 w r. 1787 i 142.480 w r. 1811¹⁵³. Jednakże budownictwo drewniane nadal zajmowało dość mocne pozycje, nawet w śródmieściu. Również tylko pewna część ogółu domów miała trwałe pokrycie dachu, mimo że w końcu XVIII i początku XIX w. rozpowszechniało się ono coraz bardziej¹⁵⁴.

*Konstrukcja i pokrycie budynków publicznych i domów mieszkalnych w Dzierżoniowie w r. 1810*¹⁵⁵

Materiał konstrukcyjny	Bud. bubl.	Domy		Ogółem	Pokrycie	Bud. publ.	Domy		Ogółem
		śródm.	przedm.				śródm.	przedm.	
Cegła	21	113	33	167	trwałe	21	116	33	170
Mur pruski	10	72	24	106	gonty lub dranice	14	184	51	249
Drewno	10	115	60	185	słoma lub trzcina	6	—	33	39

Znamienne, że w r. 1787 w mieście nie było zupełnie latarni ulicznych, mimo że w ówczesnych miastach śląskich nie należały one do rzadkości. Oświetlenie ulic wprowadzono tu później (w r. 1816 liczonό 50 latarni).

VI. ROZWÓJ PRZESTRZENNY DZIERŻONIOWA W EPOCE FEUDALNEJ

Dla stosunków przed lokacją miasta, czyli w końcu XII i początku XIII w., znamienny jest brak powiązania przestrzennego między czynnikami, które łącznie składały się na zarodek życia miejskiego (gród, kościół, targ). W konkretnym wypadku rozproszenie tych czynników w terenie występuje szczególnie jaskrawo ze względu na dość znaczną odległość dzielącą gród i kościół od osady targowej.

Zespolenie ich nastąpiło dopiero w wyniku lokacji. Jednakże w mieście właściwym, tzn. na przestrzeni objętej fortyfikacjami miejskimi, zamieszkałi tylko osadnicy zamożniejsi; biedota miejska, bez której miasto feudalne nie mogło się obyć na żadnym z etapów swego rozwoju, osiedlała się pod miastem, dając początek przedmieściom.

Mieszczkański dom szczytowy, który panował w śląskim mieście feudalnym od XIV w. aż do czasów fryderycjańskich, miał ograniczoną pojemność. Dlatego miasta feudalne rozwijały się nie wwyż, lecz wszereż, mianowicie:

¹⁵³ Paul, s. 176; spis ludności prowincji śląskiej z r. 1787; Neues Topographisch-statistisch-geographisches Wörterbuch des preuss. Staats, herausg. v. A. A. Mü t z e l, Halle 1825, t. 6, s. 70. Trzeba jednak pamiętać o zaszelej w międzyczasie zmianie sposobu szacowania wartości budynków

¹⁵⁴ W r. 1787 tylko 90 domów było pokrytych dachówką, 314 zaś gontami lub słomą (dane spisu)

¹⁵⁵ A. P. Wr. Rep. 132a. St. Reichenbach, nr 555 (figurujące w tym źródle dane o materiale konstrukcyjnym i pokryciu budynków gospodarczych są balałnutne i nie nadają się do wykorzystania)

- a) przez zagęszczenie zabudowy w obrębie murów lub wałów miejskich;
- b) przez tworzenie osiedli przedmiejskich.

Zagęszczenie zabudowy śródmiejskiej wymagało dzielenia wytyczonych pierwotnie dworzyszcz. Jednakże uzyskanie tą drogą placu budowlanego było kosztowne i z tego względu niedostępne dla ubogich mieszkańców, ponadto nie wystarczało w razie silniejszego wzrostu ludności.

W Dzierżoniowie rozwój przedmieść napotykał poważne przeszkody. Rozbudowa osiedli przedmiejskich postępowała zazwyczaj wzdłuż głównych dróg wychodzących z miasta. W Dzierżoniowie wchodziły w rachubę drogi do Świdnicy, Wrocławia (przez Uciechów) i Ząbkowic Śl. Jednakże możliwość wykorzystania w tym celu pierwszej z nich była wykluczona z powodu wytyczenia granicy terytorium miejskiego tuż za bramą Świdnicką. Również osadnictwo przy drodze ząbkowickiej napotykało przeszkody w postaci gruntów folwarcznych w Sobieszynie, położonych niedaleko od bramy miejskiej. Stosunkowo najłatwiej mogła się rozwijać zabudowa wzdłuż drogi wrocławskiej, toteż w tym kierunku osiedle przedmiejskie sięgnęło w początku XVII w. najdalej — podobno aż do granicy gruntów uciechowskich (1,7 km od bramy Wrocławskiej). Istotną wadą tego osiedla była duża odległość od rzeki.

Plac budowlany na przedmieściu można było uzyskać albo w drodze nabycia go od prywatnego posiadacza, albo też w drodze przydziału parceli z gruntów publicznych. Jednakże grunty nadające się pod uprawę rolniczą i ogrodniczą zajmowały przestrzeń stosunkowo niewielką, co gwarantowało posiadaczom korzystne warunki zbytu ich produktów i wywoływało zwyżkę cen ziemi.

Spośród gruntów publicznych (miejskich) nadawały się na cele osadnicze przede wszystkim obydwie Skotnice: Wielka (po obu stronach drogi do Ząbkowic) i Mała (wzdłuż drogi do Uciechowa). Gruntami tymi dysponowali zasiadający w radzie miejskiej przedstawiciele bogatego mieszczaństwa. Rozbudowa przedmieść odpowiadała w zasadzie interesom tej grupy, gdyż powiększała ilość rąk roboczych. Stąd stosunek władz miejskich do tworzenia nowych sadyb przedmiejskich musiał być zasadniczo przychylny, szczególnie gdy sytuacja gospodarcza, jak to było np. na przełomie XVI i XVII w., układała się pomyślnie. Wprawdzie z terenu Dzierżoniowa brak danych źródłowych w tej materii, ale z innych miast śląskich mamy wiadomości o popieraniu w tym okresie przez władze miejskie rozbudowy przedmieść. Mimo to znacznego uszczuplenia pastwisk nie udało się dokonać z powodu oporu mieszczan, posiadaczy gospodarstw rolnych, których było pasło się na skotnicach. Charakterystyczne jest również, że władze miejskie nie postarały się o rozszerzenie granic terytorium miejskiego w kierunku zachodnim (najprzystępniejszym dla zabudowy), jakkolwiek znaczna część Dzierżoniowa Dolnego była we władaniu miasta jako pana feudalnego. Na przeszkodzie stanęły obok względów politycznych i prestiżowych (posiadanie dóbr ziemskich było od r. 1546 warunkiem dopuszczenia przedstawicieli miasta do sejmiku księstwa) również motywy gospodarcze: mogło tu łatwiej rozwijać się rzemiosło niecechowe, co odpowiadało niechybnie interesom wpływowych kół miejskich (kupiectwo).

W rezultacie o racjonalnym wykorzystaniu terenów przedmiejskich w celach budowlanych nie było mowy i rozbudowa przedmieść w okresie maksymalnego

rozwoju Dzierżoniowa w epoce feudalnej (przełom XVI i XVII w.) skierowała się w znacznej części na tereny zalewowe. Jednocześnie nastąpiło nadmierne zagęszczenie zabudowy w murach miejskich, zjawisko typowe dla wielu miast śląskich przed wojną 30-letnią.

Po niezbyt długich okresach pomyślności przychodziły nieuchronnie klęski żywiołowe, nierozłącznie związane z ustrojem feudalnym, w szczególności czyniące największe spustoszenia wojny. Wywoływały one kurczenie się powierzchni zabudowanej; dotyczyło to przede wszystkim przedmieść, które wskutek wojen prawie w całości znikwały z powierzchni ziemi, proces zaś odbudowy rozciągał się na dziesiątki lat. Tak zapewne było w XV w. i taka sama sytuacja powstała w wyniku wojny 30-letniej. W tym ostatnim wypadku aż do końca epoki feudalnej już nie odbudowano w dawnych rozmiarach ani śródmieścia, ani przedmieść.

VII. WYNIKI

W świetle naszych badań nie da się utrzymać reprezentowany przez naukę niemiecką pogląd, jakoby dolina górnej Piławy była niezaludniona przed kolonizacją na prawie niemieckim. Zarówno w samej dolinie, jak i na przyległych do niej stokach Gór Sowich istniał wtedy szereg osiedli, w tym zapewne nieduża osada targowa, stanowiąca ośrodek wymiany dla całego rejonu. Wynikałoby stąd, że proces tworzenia się społecznego podziału pracy dotarł i do tego zakątka. Osada targowa ze względu na niedogodne położenie nie mogła postąpić na wyższy szczebel rozwoju, jednakże powstałe później w jej pobliżu miasto nowego typu nawiązywało do czynników miastotwórczych — grodu i kościoła, które istniały już przed jego lokacją. Trudno więc nazwać Dzierżoniów miastem założonym na surowym korzeniu.

W okresie polokacyjnym miasto rozwijało się na podłożu eksploatacji rozległego obszaru wiejskiego, który tworzył zamknięty w zasadzie rynek lokalny. Znaczną rolę odgrywały też stosunki handlowe z odległymi rynkami, przy czym za główny artykuł wymiany służyło zapewne wytwarzane tu sukno.

Z czasem występują jako skutek dalszego rozwoju stosunków wymiennych czynniki podważające dawną organizację rynku lokalnego. Nie zdołało to zresztą zahamować rozkwitu Dzierżoniowa po przestawieniu się miasta na produkcję płótna i innych tkanin cieszących się wtedy popytem oraz zdobyciu dla nich nowych rynków.

Wojna 30-letnia przyspieszyła proces dezorganizacji rynków lokalnych i zlewania się ich w jeden rynek krajowy. Miasto traci prawie w całości dawny monopol przemysłowo-handlowy. W XVIII w. stosunki kapitalistyczne zaczynają się rozwijać coraz silniej w łonie dawnego układu.

Na przykładzie Dzierżoniowa uwydatnia się wyraziście prymat działalności gospodarczej człowieka w stosunku do czynników geograficznych. Mimo dość niekorzystnych warunków naturalnych Dzierżoniów zdołał dwukrotnie stanąć w rzędzie największych miast śląskich, mianowicie w XIV i początku XVII w. Liczba przeszło 800 domów, osiągnięta w początku wojny 30-letniej, świadczy, że rozmiarami zabudowy dał on się wyprzedzić jedynie Wrocławowi, Świdnicy, Opawie, Legnicy i Nysie, dorównując takim miastom, jak Głogów i Jawor.